NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, poniedziałek 11 kwietnia 1927 Nr. 94

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i admini[...] ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Ko[...] O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki [...]WY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty [...] wprost do Administracji.
Komunikaty pr[...] będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja n[...]aty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny p[...]odz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Przed ogłoszeniem ustawy przemysłowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 4. (Sin.) Jak się dowiadujemy, ministerstwo przemysłu i handlu przesłało dziś ostatecznie uzgodniony projekt ustawy przemysłowej do rady ministrów, za pośrednictwem komitetu prawnego przy radzie ministrów. Projekt ten już za kilka dni znajdzie się na posiedzeniu plenum rady ministrów. — Ogłoszenia ustawy przemysłowej należy się spodziewać w najbliższym czasie.

Komunikat urzędowy o sesji komitetu mniejszości nar.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 4. Sin. Otrzymaliśmy następujący komunikat: Sesja komitetu rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych trwała od 4—9-tego kwietnia włącznie przy udziale pp. ministra Wasilewskiego, dra Loewenherza i naczelnika wydziału narodowościowego ministerstwa spraw wewnętrznych Suchenka jako sekretarza. Komisja na wstępie przyjęła do wiadomości pismo dotychczasowego członka komisji pana Hołówki, iż składa swój mandat członka komisji z powodu przyjęcia urzędu państwowego. Komisja uchwaliła podziękować panu Hołówce za jego dotychczasową działalność w komisji rzeczoznawców. Głównym tematem sesji komisji była sprawa czasu pracy w przemyśle i handlu. W sprawie tej odbyły się kilkudniowe konferencje z udziałem delegatów ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa pracy, min. przemysłu i handlu oraz min. wyzn. relig. i ośw. publ. Min. spr. wewn. reprezentowane było przez przedstawicieli departamentu politycznego i administracyjnego.

W toku konferencji wyłoniła się konieczność wyjaśnienia stanowiska organizacyj żydowskich co do szeregu konkretnych zagadnień. Zaproszeni przedstawiciele organizacyj żydowskich udzielili odpowiedzi na szereg postawionych im pytań.

Po dłuższych obradach przedstawiciele poszczególnych ministerstw po wszechstronnem wyjaśnieniu sprawy sformułowali swoją opinję. Na podstawie poprzednich i obecnych prac komisja rzeczoznawców, biorąc pod uwagę zarówno **konieczność załagodzenia przepisów o zakazie pracy w niedzielę, ze względu na ludność żydowską, świętującą w sobotę** i z drugiej strony wychodząc z założenia, **że po**szanowanie uczuć religijnych ludności **chrześci**jańskiej wyklucza taki sposób załatwienia, któryby w te uczucia godził, wreszcie uwzględniając, że prawa socjalne, jak również postanowienia o czasie pracy nieprzerwanej nie mogą doznać uszczuplenia, komisja ustaliła szereg tez, w myśl których praca sił najemnych w niedzielę jest wogóle wykluczona. Ułatwienia mają być przyznane bez różnicy wyznania tylko drobnym **kupcom i rzemieślnikom na przeciąg paru godzin i to nie w czasie, kiedy się odbywają nabożeństwa.** Komisja przesłała te tezy do prezydjum rady ministrów.

Następnie komisja zajmowała się sprawa zwołania w ciągu maja ankiety w sprawie administracji państwowej w trzech województwach południowo-wschodnich, nad sprawą szkolnictwa ukraińskiego i in.

„Ulgi w spoczynku niedzielnym godziłyby w interes kupiectwa polskiego"

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 9 4. Sin. W dzisiejszym „Kurjerze Warszawskim" w dziale ekonomicznym

...kazał się dość ostry artykuł, wymierzony przeciwko postulatom ludności żydowskiej w sprawie odpoczynku niedzielnego. Artykuł ten zwraca uwagę, że przy obecnym zastoju nie zachodzi potrzeba wprowadzenia jakichkolwiekbądź zmian w sprawie spoczynku niedzielnego. Zmiany te godziłyby w interesy kupiectwa polskiego.

Sprawozdanie komitetu rzeczoznawców na radzie ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 4. Sin. Jak się dowiadujemy, najbliższe posiedzenie rady ministrów zajmie się postulatami komitetu rzeczoznawców.

Czas na uporządkowanie długów zagranicznych państwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 4. Sin. W dzisiejszym „Kurjerze Czerwonym" czytamy notatkę:

Nowym etapem wielkiej akcji, zmierzającej do uzdrowienia życia finansowego po sfinalizowaniu rokowań o pożyczkę powinno być uporządkowanie państwowych długów zagranicznych. Przeżywaliśmy bowiem okres kiedy prezes ministrów zaciągał pożyczki zagraniczne zapominając zawiadomić o tem ministra skarbu. Zaciągano pożyczki drobne, wysoko oprocentowane, które zabezpieczano olbrzymimi objektami majątku narodowego. Doszło do tego, że kiedy rząd zestawił bilans długu zagranicznego okazało się, że długi są niewielkie, ale zabezpieczone niemal całym olbrzymim majątkiem narodowym. Wolne od zastawu zostały jedynie cła i monopol spirytusowy. — Okazało się również, że nawet olbrzymie bogactwa leśne nie są wolne od serwitutu zagranicznego. Zabezpieczają bowiem pożyczke zaciągniętą we Francji na zakup materjału wojskowego. Doszło do tego, że podczas ostatnich rokowań pożyczkowych w Warszawie Dillon przesłał na ręce rządu polskiego depeszę, chcąc wprowadzić dywersje w rokowania. Firma Ullen and Co, zarabiająca na pożyczkach komunalnych 15 procent zajmuje się już sprawami wewnętrznemi Polski. Tak np. prowadziła firma ta rokowania z ugrupowaniami prawicowemi w Lublinie i Piotrkowie na temat finansowania wyborów komunalnych i ...nowych".

Sowiety gotują się do zbrojnej akcji w Chinach

Londyn. 9. 4. PAT. Tutejsze agencje telegraficzne ogłaszają dziś alarmujące doniesienia o wielkich zbrojeniach rosyjskich w Mongolji i nad granicą Mandżurji, które mają na celu nagłe obsadzenie Mandżurji i ewentualny marsz w kierunku Pekinu.

Sztokholm. 9. 4. PAT. Według sprawozdań z Moskwy na rozkaz rewolucyjnej rady wojennej miały być przeniesione cztery dywizje piechoty i trzy kawalerji do okręgu amurskiego. Planowana jest akcja 2 grup armii w kierunku Cziczikar i Charbina. Nadto przekroczyło już 40.000 żołnierzy kawalerji mongolskiej pod komendą oficerów rosyjskich granicę chińską. W Irkucku i w Czycie zgromadzono wielką liczbę armat, samolotów, automobili i amunicji.

Oburzenie w Rosji z powodu napadu na ambasadę sowiecką w Pekinie

Moskwa. 9. 4. PAT. Agencja telegraficzna Unji Sowieckiej donosi: Wiadomość o napadzie w Pekinie i osaczeniu konsulatu sowieckiego w Szanghaju przez policję chińską wywołała w Unji sowieckiej, jak największe oburzenie. Obradujący w Mińsku białoruski kongres rad przyjął rezolucję, domagającą się od rządu Unji So wieckiej stanowczych zarządzeń, celem przeszkodzenia dalszym gwałtom na dyplomatach i instytucjach sowieckich w Chinach. W Moskwie, Leningradzie, Charkowie i innych miastach przyjęto rezolucje, które żądają, aby rząd sowiecki nie dał się sprowokować do wojny, lecz starał się utrzymać spokój, równocześnie jednak wystąpił energicznie przeciwko prowokacjom.

PRZYGOTOWANIA KANTONCZYKÓW DO MARSZU NA PEKIN.

Londyn. 9. 4. PAT. Jak podaje „Times" w doniesieniach z Szanghaju armje kantońskie okopują się na zdobytych terytorjach i przygotowywują kampanję letnią przeciwko Pekinowi. Ten sam dziennik podaje, że komendant wojsk w okręgu Szanghaju dokonał rewizji w siedzibie administracji komunistycznej w dzielnicy Szapei oraz wydał zarządzenia co do przeprowadzania cenzury wszelkich listów i telegramów, pochodzących z Han-Kau. Zarządzenia te mają na celu zapobieżenie propagandzie komunistycznej.

DOTKLIWA PORAŻKA WOJSK KANTONSKICH.

Londyn, 9. 4 PAT. „Morning Post" donosi z Szanghaju, że w dniu 6 bm. wojska kantońskie poniosły dotkliwą porażkę w bitwie na północ od Tu Kau, tracąc z górą 20.000 żołnierzy zabitych i rannych. Główna kwatera wojsk południowych kieruje pospiesznie w stronę Nankinu wszystkie będące w rozporządzeniu rezerwy.

Koniec warszawskiej rady miejskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 4. Sin. P. A. P. donosi: Rozwiązanie rady miejskiej m. Warszawy nastąpi dnia 11 kwietnia br. Nowe wybory wyznaczone będą na dzień 22 maja br.

Dekret o rozwiązaniu rady miejskiej został już podpisany przez prezydenta Rzeczypospolitej.

Szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej nie ustępuje

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 4. Sin. Podana przez niektóre pisma wiadomość o rychłem ustąpieniu szefa kancelarji cywilnej p. prezydenta Rzeczypospolitej p. Dzięciołowskiego w związku z przyjęciem przez p. Mościcką protektoratu nad akcją na rzecz YMCA nie odpowiada prawdzie.

Wyjazd ministra Składkowskiego do Paryża

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 9 4. Sin. Dnia 9 bm. minister spraw wewn. Składkowskiego wyjeżdża na kilkanaście dni do Paryża w sprawach osobistych.

—o—

Konferencja konsula Zbyszewskiego z prezesem Lewitem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Warszawa, 9 4. ŻAT. Nowo mianowany konsul polski w Palestynie dr Zbyszewski przed wyjazdem do Palestyny odbył konferencję z prezesem centralnego komitetu sjonistycznego p. Lewitem w sprawach związanych z emigracją żydowską do Palestyny oraz w sprawach obywatelstwa.

KRONIKA LWOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta).

Z czterech organizacyj - jedna

Lwów. 9. 4. (O) Wczoraj skończyły się narady prezesów czterech tutejszych organizacyj drobnych kupców żydowskich. Po dyskusji powzięto rezolucję, w myśl której przedstawiciele wszystkich organizacyj drobnych kupców żydowskich zgodzili się w zasadzie, aby zunifikować wszystkie te organizacje. Wybrano komitet, do którego weszli przedstawiciele wszystkich organizacyj, celem opracowania warunków, w myśl których unifikacja zostałaby zrealizowana.

Aresztowania komunistów w Stanisławowie

Lwów. 9. 4. (O) Ze Stanisławowa donoszą: Aresztowano tu Juljusza Hellera, Malwinę Stern, Hermana Szkło i in. pod zarzutem prowadzenia agitacji komunistycznej na terenie stanisławowskim. Przeprowadzono u powyższych rewizję, podczas której znaleziono u aresztowanych broszury i ulotki o treści antypaństwowej.

Giełda lwowska

Lwów. 9. 4. (O) Na dzisiejszej nieoficjalnej giełdzie, jak zwykle w sobotę, ruch słaby. Zwyżkowały niektóre papiery, zwłaszcza procentowe. Brak było niektórych papierów wartościowych. Za pożyczkę konwersyjną płacono 62.50. Dolarówkę 58, Bank Polski 140, Za dolary płacono 8.93.

Rok więzienia za agitację antysemicką

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moswa, 9 4. ŻAT. Sąd okręgowy w Konotopie gubernji czernichowskiej skazał niejakiego Firkiewicza na rok więzienia za przyklejenie odezwy antysemickiej na drzwiach kooperatywy robotników w cukierni w Konotopie. Skazany złożył zażalenie do sądu najwyższego w Moskwie, który jednak zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Konfiskata żydożerczego pisma

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń. 9. 4. ŻAT. Ostatni numer żydożerczego pisma „Volkskampf" został skonfiskowany z uwagi na to, że agitacja prowadzona przez to pismo, zagraża pokojowi publicznemu, jak uznała to władza. „Volkskampf" rzuca bowiem na Żydów oskarżenie o mord rytualny i znieważa prawnie uznane społeczeństwo religijne.

Nowy prezydent łotewski złożył przysięgę

Ryga, 9. 4 PAT. Nowoobrany prezydent republiki łotewskiej Semgals złożył wczoraj wieczór przed sejmem przysięgę na wierność konstytucji i niezwłocznie potem objął swe funkcje. Dzienniki pisząc o znacznej większości, jaka wypowiedziała się za kandydaturą Semgalsa, nazywają go mężem międzypartyjnego pojednania.

Wniosek o zmniejszenie wydatków na zbrojenia odrzucony

Genewa, 9. 4 PAT. Propozycje francuskie w sprawie ograniczenia wydatków wojskowych nie zyskały jednomyślności i zostały odrzucone przez komisję przygotowawczą konferencji rozbrojeniowej.

Nie było zamachu stanu w Chile

Londyn, 9. 4 PAT. Poselstwo chilijskie zaprzecza kategorycznie pogłoskom o zamachu stanu, wyjaśniając, że prezydent republiki udając się na mniej więcej 2 miesiące w podróż zgodnie z konstytucją, polecił ministrowi wojny objęcie wiceprezydentury.

Lia Mara -- ofiara wypadku samochodowego

Hamburg, 9. 4 PAT. Aktorka filmowa Lia Mara doznała wczoraj skutkiem zderzenia się samochodów poważnych obrażeń na głowie i złamania obojczyka.

Powrót Weizmanna

(Th.) Kilka dni temu powrócił Chaim Weizmann po pięciomiesięcznym pobycie z Ameryki do Londynu. Nie na odpoczynek, oczywista, ale na bardzo ciężką pracę, której wymaga na gwałt obecna sytuacja w Palestynie.

Pięć miesięcy pobytu amerykańskiego były tym razem szczególnie ciężkie, cięższe niż zazwyczaj. A trzeba wiedzieć, że zwyczajna praca sjonistyczna w Ameryce stanowi także niemal nadludzki wysiłek. Szczególnie praca Weizmanna. Trzeba ją widzieć, ażeby sobie o niej wyrobić wyobrażenie dokładne. To nie jest ośmio- czy dziewięciogodzinny dzień roboczy, to jest nieustająca robota czternastu—szesnastu godzin na dobę. W pokoju Weizmanna roi się jak w ulu. Bezustannie delegacje i interesenci, ciągle narady, a niemal nieustająca agitacja. Jedzenie nie jest jedzeniem — tylko agitacja. Odpoczynek nie jest odpoczynkiem — tylko konferencja.

A na Weizmannie znać, naturalnie, często okropne umęczenie, ale nigdy nie okazuje on śladu zniecierpliwienia. Niema literalnie ani jednej sekundy, ażeby nie myślał i nie działał całą swoją istotą, wszystkiemi swojemi niepospolitemi zdolnościami dla umiłowanego ideału sjonistycznego. A rejestr jego zdolności jest niezwykle szeroki: Mowca wytrawny, u którego każde słowo ma duży ciężar gatunkowy: dyplomata pełen genjalnych pomysłów i żywiołowej inicjatywy; negocjator polityczny o nadzwyczajnym „charm" i niebywałej wytrwałości. Jednem słowem: mąż stanu dużego, bardzo dużego formatu. Wielu takich mężów stanu świat dzisiejszy z pewnością nie posiada.

Toteż jego działalność jest wszędzie, gdzie się pokazuje, niezmiernie obfita w sukcesy. A szczególnie w Ameryce, gdzie nietylko sjoniści go formalnie ubóstwiają, ale też wszystkie inne sfery żydowskie otaczają go prawdziwą czcią i bezgranicznem zaufaniem.

Co Weizmann teraz przyniósł z Ameryki?

Przedewszystkiem duże powiększenie funduszów, które służyć mają odbudowie Palestyny. Nasi przyjaciele w Ameryce mają swoje własne metody pracy, które nam często nie są zrozumiałe, a czasami nawet niemiłe. Metody iście amerykańskie, z których stary Europejczyk nawet lubi troszkę podrwić. Ale w Europie nie mają wyobrażenia, ile duszy, ile wzniosłych myśli i szlachetnych uczuć amerykańscy sjoniści wkładają w swoją pracę.

Oto się tak ostatnio urządzają, że agitację robią nie osobno dla poszczególnych zbiórek. Odrazu wyznaczają społeczeństwu kwotę ogólną, którą nań nakładają dla wszystkich funduszów razem i pracują pod hasłem: „United Appeal", apel zjednoczony. W tym roku postanowili zebrać na cele palestyńskie kwotę nawet na Amerykę dosyć dużą — siedm i pół miljona dolarów. Duchową agitację tego „apelu" prowadził przez pięć miesięcy Chaim Weizmann, naturalnie przy pomocy innych propagandystów wybitnych z Europy i Palestyny. Resztę, samą zbiórkę, załatwia już maszyna. Trudno — Ameryka dużo pracuje maszyną. A oni tam mają doskonały aparat urzędników, nietyle licznych, ile tęgich i bezwzględnie sprawie oddanych.

Wiadomości, które prywatnie i drogą prasy dochodzą, każą wierzyć, że do ustalonej z góry kwoty dużo nie zabraknie. A jeżeli rzeczywiście tak się stanie, to będziemy mogli powiedzieć, że „kryzysy" w Palestynie są na długi okres czasu zażegnane.

Pozatem jest jednym z rezultatów żywiołowej wprost propagandy Weizmanna to, że zdołał on zainteresować tak dalece średnich i wielkich kapitalistów żydowskich w Ameryce sprawą palestyńską, że coraz więcej lokują w Palestynie kapitały, użyźniające, rzecz jasna, kraj. Ostatnio dopiero się słyszało o jednej grupie kapitalistów żydowskich z Ameryki, która w celach zrazu turystycznych pojechała do Palestyny, a tam utworzyła konsorcjum dla kultywowania „bojar" z wyraźnym zamiarem wzbogacenia tej gałęzi uprawy ziemi, mającej dla kraju ogromne znaczenie. Grupa ta pono wkłada w to przedsiębiorstwo miljon dolarów. Oczywista, nie ta kwota jest w tej imprezie rozstrzygającym momentem, tylko samo zainteresowanie się kapitału odbudową Palestyny jest faktem symptomatycznym. Za każdą bytnością Weizmanna w Ameryce rozszerza się ten krąg ludzi, żywo przejmujących się sprawą palestyńską. To jest niewątpliwie jeden z wielkich sukcesów propagandy Weizmanna.

A teraz rzecz najważniejsza, którą Weizman tym razem przynosi ze sobą z Ameryki: pierwszy układ z grupą niesjonistyczną, t. z. grupą Marshalla, dla rozszerzenia Jewish Agency.

Jakkolwiek by się ktoś ustosunkował do tego faktu, to musi się przyznać, że to jest akt historyczny o niezmiernie dużem znaczeniu. Nie można, naturalnie, przewidzieć, jaki przebieg i rozwój weźmie ta asocjacja ludzi i grup o różnym światopoglądzie, o różnej tradycji i różnej mentalności. To jednak trzeba napewno wykluczyć, czego się niektórzy sjoniści obawiają, że sjonizm wskutek tego utraci coś ze swojego ludowego charakteru i ze swojej zawartości idealistycznej. Przecież owi tak zwani nie-sjoniści przyszli na nasze podwórko, a nie my się do nich przyłączyliśmy. Oni wiedzą i uznawają, że wchodzą do naszego domu, w którym my jesteśmy gospodarzami. Robią wprawdzie pewne, nawet dość duże zastrzeżenia co do wielkiej objętości naszego programu, ale główne zasady przyjmują bez zastrzeżeń.

Trzeba czytać mowy, jakie sędziwy Louis Marshall wygłasza teraz na temat sjonizmu, którego stał się agitatorem. Nie mówi on o filantropji, która mu każe współpracować w odbudowie Palestyny. Podkreśla, że tu idzie o odbudowę narodowej siedziby dla narodu żydowskiego. Zapewne — on innemi drogami dochodzi, powoli i nieśmiało, do tego narodowego celu. On jeszcze nie rozróżnia między naszem „jedynem" a jego „jednem" rozwiązaniem kwestji żydowskiej. Może on się tego jeszcze nauczy, a może dopiero jego potomkowie się tego nauczą. Na wszelki wypadek ma się już dzisiaj do czynienia z dużą zmianą nastrojów i poglądów, która oznacza nasze zwycięstwo.

Naturalnie — rzeczą organizacji sjonistycznej będzie nie wypuścić cugli ze swojej ręki. Weizmann to w uroczystem przemówieniu dosyć wyraźnie zaznaczył. Oświadczył on, że my zupełnie nie pragniemy użyć sobie ciężaru odpowiedzialności, jaki dźwigamy wobec historji za pełny sukces dzieła palestyńskiego. My tylko nie chcemy z Palestyny robić monopolu i zapraszamy wiernych swojemu narodowi Żydów do współpracy.

Nie — z zewnątrz nie grozi sjonizmowi żadne niebezpieczeństwo, jak długo nasz wewnętrzny front jest i pozostanie zwarty.

I to właśnie jest najważniejsze zadanie obecnej chwili: Uchronić organizację od wewnętrznego rozbicia. Temu zadaniu musi swoją szczególną uwagę poświęcić Egzekutywa sjonistyczna z Chaimem Weizmannem na czele. I to zadanie jest obecnie trudne i wymaga całej skupionej uwagi. Nie wolno dopuścić do rozgoryczenia robotników w Palestynie, tak jak nie wolno zaniedbać żywotnych interesów innych kół żydowskich, budujących nam kraj. A w całej organizacji trzeba na nowo rozpalić ten wielki entuzjazm, który przecież pokonuje nawet wczorajszych przeciwników.

Weizmann nie będzie odpoczywał teraz na laurach. Życzymy jemu i całej organizacji, aby mu się poszczęściło zewrzeć silnie szeregi sjonistyczne.

Znowu konflikt na konferencji rozbrojeniowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 9 4. (D) Na dzisiejszem posiedzeniu przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej doszło ponownie do ostrej dyskusji, spowodowanej wnioskiem delegata Niemiec hr. Bernsdorfa, który domagał się nie tylko redukcji stanu zbrojeń, lecz także znacznej redukcji materjału wojennego. Za wnioskiem wypowiedzieli się delegaci Szwecji i Holandji, przeciw wnioskowi wystąpił ostro delegat Japonji. Uchwały nie powzięto.

Na horyzoncie politycznym

Przed kongresem sowietów

W tych dniach rozpoczyna się kongres rosyjskich sowietów, a 15 bm. rozpocznie się kongres wszechrosyjskich republik sfederowanych z Rosją sowiecką.

Na rosyjskim kongresie sowietów główna uwaga poświęcona będzie wewnętrznym sprawom Rosji sowieckiej. Sytuacja gospodarcza wzbudza w Rosji bardzo wiele niepokojów, toteż na pierwszy plan dyskusji wysunie się najprawdopodobniej referat Rykowa, przewodniczącego rady komisarzy ludowych, o gospodarczem położeniu Rosji. Opracowany został projekt zdążający do zniżki cen, albowiem wysokie ceny panujące w Rosji uniemożliwiają wszelką konkurencję z zagranicznym rynkiem. Zniżka cen w bieżącym roku ma wynieść 10 procent a w następnym roku 20 procent. Konieczną jest w związku z tą sprawą reorganizacja techniki i warunków pracy, oraz wyrugowanie z dziedzin życia gospodarczego szkodliwych następstw biurokratyzmu.

Chociaż na porządku dziennym nie znajdują się sprawy polityki zagranicznej, jednakowoż oczekują, że Litwinow skorzysta ze sposobności, by sprecyzować stanowisko Rosji wobec wypadków w Nankinie i Szanghaju oraz bardzo silnego zaostrzenia się stosunków między Rosją sowiecką a Pekinem.

Na związkowym kongresie sfederowanych z Rosją republik sowieckich omawianą będzie najprawdopodobniej kwestja uregulowania stosunków narodowościowych. Palącą jest ta kwestja zwłaszcza w Ukrainie, gdzie większe miasta jak Kijów i Charków posiadają większość rosyjską, ogół zaś ludności okolicznej jest ukraiński. Tarcia między rosyjskim a ukraińskim żywiołem stale się powtarzają ponieważ władze ukraińskie dążą do ukrainizacji całej republiki.

Dużą rolę na tym kongresie odgrywać będzie sprawa chińska. Można się bowiem spodziewać, że aranżerzy kongresu już przygotowali manifestację azjatyckich republik sowieckich, by w ten sposób zademonstrować wobec Europy solidarność Azji ze sowietami.

Briand proponuje Ameryce

zawarcie traktatu wykluczającego wojnę

Z okazji 10-lecia dnia, w którym Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny światowej po stronie koalicji, wystosował Briand za pośrednictwem „Associated Press" orędzie do Stanów Zjednoczonych. Briand przypomina, że on był właśnie tym, któremu ówczesny ambasador Stanów Zjedn. w Paryżu Shart oświadczył przystąpienie Ameryki do wielkiej ententy. Po ukończeniu wojny Francja pracuje usilnie nad tem, by wytworzyć atmosferę przyjaźni i zaufania. Także rozbrojenie, za którem tak wyraźnie oświadczyły się Stany Zjednoczone, odpowiada życzeniu ludu francuskiego, chociaż może istnieć różnica zdań, ale tylko w sprawie metody lub szczegółów. By dać dowód tej „moralnej solidarności" Francji ze Stanami Zjednoczonemi, oświadcza Briand, że Francja gotową jest zawrzeć ze Stanami Zjednoczonemi umowę, wykluczającą na przyszłość wojnę między temi państwami. Jeśli Stany Zjednoczone są gotowe z Francją i innemi państwami zawrzeć tego rodzaju umowy, da się światu najlepszy dowód, że o wiele łatwiej można zrealizować politykę pokoju, niż materjalne rozbrojenie.

Wątpić należy, czy ten ostatni argument trafi do przekonania Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Giełda krakowska z 9 bm. Nastrój dla efektów w dalszym ciągu mocniejszy. Dolar nieco słabiej.

Dziś w prywatnych obrotach zainteresowanie dla efektów utrzymało się w dalszym ciągu. Nastrój mocniejszy szczególnie dla papierów cięższych, jak Banku Polskiego, Jaworzno i dolarówki. Obroty dość znaczne. Kursa kształtowały się następująco: Jaworzno 19.25, Zieleniewski 18—18,10, Chybie 6,10—6,20, Cegielski38— 38,50, Bank Polski 139—140,50. Gazy wschodnie 30, Zarobkowy 18—18,10, Tohan 0,52—0,53, Pharma 1,40, Przemysłowy 0,21, Siersza górn. 4,10—4,20, Elektr. 38,50—39.50, Chodorów 117, Lokomotywy 1,90—2, dolarówka 55,50—56.

Na rynku walut i dewiz tendencja nieco słabsza, pod wpływem silniejszej podaży i stosunkowo minimalnego zainteresowania. Obroty, jak zwykle w sobotę, słabe. Kursa dolara w Krakowie gotówka 8,92 i pół do 8,93¼, czeki bankowe 8,94 i pół do 8,95, w Warszawie got. 8,92¼ do 8,92 i pół, czeki 8,94, we Lwowie got. 8,92 i pół do 8,93¼, czeki 8.95, w Katowicach got. 8,92¾ do 8,93 i pół, czeki 8.94 i pół do 8,95.

Na wszystkich giełdach daje się odczuwać silniejsza podaż przy nastroju nieco słabszym. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8,90 za czeki 8,91.

Reszta dewiz w stosunku parytetowym do dolara bez zmiany.

Giełda zbożowa poznańska z 9 bm. Kursa bez zmiany, usposobienie stalsze.

Giełda warszawska

Warszawa, 9. 4 PAT. Bank dyskont. 120, Handlowy 7.40, 7.55, 7.45, Polski 129.50, 141.50, 140.50, Zachodni 3.90, 3.95, Zjedn. Ziem. 3.70, Sp. Zarobk. 87, 86.50, 87.50, Elektrownia Dąbrowa 72, 78, Siła i Światło 110, 113, Chodorów 116, Czersk 0.85, 0.86 Częstocice 2.90, Cukier 4.85, 4.80, Firley 60, Brown Boveri 2.30, Węgiel 100, 99, 100, Nobel 4.50, 4.40, Cegielski 38, 37.5, 38, Fitzner 6.25, Lilpop 24, 24.25, 24, Modrzejów 8.10, 8.15, 7.95. Norblin 135, 136, Ostrowiec 82.50, 82.25, 83, Pocisk 2.90, Rudzki 1.68, Ursus 2.30, Starachowice 3.14, 3.12, Żyrardów 17.50 17.25, Zawiercie 34.50, 33.75, Borkowscy 2.90, 2.85, 2.87. Haberbusch 122, 124, Spirytus 3.50.

Waluty: Dolary Stanów, Zjedn. 8.92, 8.94, 8.90, Holandja 358.15, 359.05, 357.25, Londyn 43.47, 43.58, 43.36, Nowy Jork 8.93, 8.95, 8.96, Paryż 35.05, 35.14, 34.96, Praga 26.51, 26.57, 26.45. Szwajcarja 172.16, 172.59, 171.73, Włochy 43.25, 43.36, 43.14.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 9 b. m. (P. A. T.). **Dewizy**

Amsterdam 283·95. Belgrad 12·46. Berlin 168·21 Bruksela 98·65, Budapeszt 123·84 Kopenhaga 189·45 Londyn 34·47. Madryt 125·50. Medjolan 34·25. Nowy Jork 709·65 Oslo 183·35. Paryż 27·79 Praga 21·01 Sofja 5·11. Sztokholm 190·15. Warszawa 79·17—79·67 Zurych 136·49, Amerykańskie 710·—, niemieckie 168·06 angielskie 34·45, polskie 79·10 80·10, szwajcarskie 136·25 czeskie 20·98. Węgierskie 124·02—

Akcje: Zieleniewski 14·10. Silesja —·—. Fanto 10·20, Gal. karpaty 35·10, Galicja 120·. Siersza 3·20 Bank małopolski —·— Bank Hip. —·—. Tepege. — —

Giełda zurychska

Zurych, 9. 4 PAT. Paryż 20.37, Londyn 25.25 1/4, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.25 1/4, Włochy 25.07 i pół, Hiszpanja 92, Holandja 308, Berlin 123.22 i pół, Wiedeń 73.12 i pół, Sztokholm 139.30, Oslo 134.15, Kopenhaga 138.65, Sofja 3.75, Praga 15.39 i pół, Warszawa 57.95, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.64, Bukareszt 3.25, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 220.

Ze sceny i estrady

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Wczorajsza premjera I. Warszawskiego Teatru Żydowskiego Miniatur „Azazel" wypadła nadzwyczaj imponująco. Publiczność, szczelnie zapełniająca widownię, bawiła się przez cały wieczór doskonale i z wielkim entuzjazmem przyjmowała wszystkie numery urozmaiconego i nader doborowego programu. Dziś w niedzielę o 8·15 wiecz. powtórzenie premjerowego programu.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w niedzielę wieczorem premjera tragikomedji Jerzego Kaisera „Kancelista Krehler". W sztuce tej głośny pisarz niemiecki stwarza z powszednich spraw i postaci upiorną groteskę, w której pospolity kancelista, z codziennych trybów obowiązku wyrzucony na pastwę chaosu, staje się mściwym demonem niedosytu. Rolę tytułową odtwarza reż. M. Jednowski. Żoną jest p. Klońska.

— **ADA SARI**, która wskrzesiła tradycję wielkich śpiewaczek koloraturowych, jak Paulina Lucca i Adolfina Patti, której każdorazowy występ we wszystkich centrach muzycznych jest prawdziwą sensacją artystyczną, wystąpi w Krakowie w poniedziałek, 11 bm. w Starym Teatrze.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

ŻYDOWSKI TEATR MINIATUR „AZAZEL"
(pocz. o godz. 8.15 wiecz.)
Niedziela: Rewja artystyczna.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)
Niedziela: pop. „Proboszcz wśród bogaczy"; wiecz. „Kancelista Krehler" (premjera) nowość.
Poniedziałek: „Kancelista Krehler".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: „Ulubienica Wiednia".
SZTUKA: „Noc w Nowym Jorku".
REDUTA: „Dziewczęta złotego Zachodu", „Lwy w mieszkaniu" i „Krajobrazy tatrzańskie".
BAGATELA: „Golgota".
PROMIEŃ: „Podmodrem niebem Argentyny".

Proces Emila Marka

Postępowanie dowodowe w procesie Emila Marka dobiega końca. Jako drugi psychjatra zeznawał prof. Hoewel, który przyłączył się w zupełności do charakterystyki Marka i jego żony, podanej przez prof. Stelzera.

Trybunał odrzucił wszelkie wnioski obrony, dopuszczając ctylko jeszcze przesłuchanie prof. Theinera z Technologicznego Muzeum, który miał orzec o uderzeniu siekierą w nogę oskarżonego. Przyniesiono wobec tego znowu obciętą nogę, a żona Marka za zezwoleniem przewodniczącego trybunału opuściła salę rozpraw. Na pytanie, czy jest rzeczą możliwą, by ktoś bez złego zamiaru mógł zadać sobie takie rany, oświadczył prof. Theiner, że człowiek obznajomiony z używaniem siekiery tego nie zrobi, ale człowiek bez rutyny mógł paść ofiarą przypadku. Możliwość przypadku nie jest więc w danej sprawie wykluczona. Wyrok zapadnie w dniach najbliższych.

Wesoły kącik

W SZKOLE.

— Jaki jest czas przeszły od „budzę się".
— „Spałem", panie psorze!

WYKOPALISKA.

— Czyja ta czaszka?
— Rycerza, do którego należał ten zamek
— A ta mała czaszka?
— Tego samego rycerza, gdy był jeszcze dzieckiem.

USPOSOBIENIE.

— Mówią, że brunetki są łagodniejsze od blondynek.
— Znam moją żonę zarówno jako brunetkę, jak i blondynkę — i niemogę tego skonstatować

PRZEGLĄD PRASY.

Dookoła pożyczki

Rokowania o pożyczkę zbliżają się, jak się zdaje, dość szybkimi krokami ku pomyślnemu zakończeniu.

Prasa endecka nie może ukryć złego humoru z powodu niewątpliwego sukcesu obecnego rządu. Pisze więc „Gaz. Warsz. Por.“ (Dwugroszówka):

pożyczka, którą konsorcjum amerykańskie nam proponuje, nie jest we właściwem tego słowa znaczeniu pożyczką, albowiem przeznaczenie jej określa nie rząd polski, lecz wierzyciele amerykańscy. Nie będzie to w dodatku pożyczka inwestycyjna, ale będzie to pożyczka tylko stabilizująca naszą walutę, która się zresztą na wietrze nie chybocze. W dalszym więc ciągu będziemy oczekiwali pożyczek zagranicznych właściwych, inwestycyjnych i produkcyjnych.

Zarzut Dwugroszówki nie jest jednak słuszny, gdyż wedle kontrpropozycyj polskich część pożyczki ma być przeznaczoną na cele inwestycyjne. Kontrpropozycje polskie przedstawiają się wedle „Kurjera Porannego“ następująco:

Pożyczka sięgaćby miała 80 miljonów dolarów, podzielonych na części, każda ze ściśle określonem przeznaczeniem. Transza pierwsza w sumie 20 milj. dolarów zużytaby miała być wyłącznie na cele stabilizacji waluty polskiej (przyczem plan stabilizacyjny ustalono na lat 30) pozostałe zaś transze — na potrzeby inwestycyjno-gospodarcze.

Zamiast czterech, zalecanych przez konsorcjum banków amerykańskich kontrolerów zużycie każdej z części pożyczki według właściwego jej przeznaczenia miałoby być dozorowane przez jednego tylko obserwatora zagranicznego.

Co się tyczy kwestji obserwatora amerykańskiego, słusznie zaznacza tenże „Kurjer Poranny“:

Państwo, w którem przyznawanie kredytu wymagało nie rękojmi wypłacalności, ale protekcji lewjatanowej, czy poselskiej protekcji, za którą nieraz wypadło dzielić się połową uzyskanego kredytu z osobą, której hipotekę stanowiły jedynie — „stosunki osobiste“ i „wpływy polityczne“, nie może dziwić się, jeżeli ci, którzy mu chcą powierzyć swoje kapitały, chcą sprawdzić, czy te złe obyczaje należą już naprawdę do niepowrotnej przeszłości, skoro nowa era nie usunęła z kierujących życiem kredytowem stanowisk jednostek, które te obyczaje tolerowały?

Obaw nie należy żywić, gdyż

Rząd, prowadzący swoją gospodarkę pieniężną rozumnie, przezornie i uczciwie, rząd naprawdę energiczny przytem (nietylko w gestach, słowach i manjerach) nie ma żadnego powodu lękać się żadnej obserwacji.

Zresztą

okolicznością niewątpliwie osłabiającą obawy co do złowrogiej roli tych „obserwatorów“, jest fakt, że kapitał, który ich wyznacza, nie ma w stosunku do Polski żadnych politycznych zainteresowań, ani żadnych celów ogólnych, stojących w sprzeczności, choćby tylko potencjonalnej, ze wszystkiemi dającemi się przewidzieć koniecznościami polskiej racji stanu.

Wobec tego nie psujmy sobie humorów, tylko prośmy Boga, ażeby rokowania o pożyczkę szybko i szczęśliwie zostały ukończone!

Odnośnie do terminu zakończenia rokowań, należy się go — zdaniem „Nowej Reformy“ — spodziewać w każdym razie w najbliższych tygodniach, ponieważ, według zwyczajów amerykańskich, sezon pożyczkowych operacyj kończy się w maju, a wielcy bankierzy jadą na wakacje. Nadto w lecie także i stopa procentowa ma zazwyczaj podnosić się w związku z realizacją żniw.

Warto jeszcze zaznaczyć, że

obok pożyczki przewidziane są nadto dla Banku Polskiego tzw. „revolving credits“ (po niemiecku „Bereitschaftskredit“), polegające na tem, że wielkie banki emisyjne otworzyłyby Bankowi Polskiemu do pewnej wysokości w pewnym okresie czasu i według ustalonej stopy kredyty warunkowe, z których korzystałby w razie potrzeby. Dzięki temu Bank Polski mógłby w każdej chwili redyskontować swoje weksle za granicą, tak, że nabrałyby one charakteru dewiz zagranicznych.

Słusznie powiada „N. Ref.“, że zmarnowanie obecnej sposobności uzyskania pożyczki „byłoby czemś wręcz niepojętem“. (b)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Fatalne skutki forsowania wywozu zboża

Do jakich skutków doprowadziła już uprawiana przez rząd nasz polityka popierania w pierwszym rzędzie rolnictwa, dowodzą następujące fakty, na które zwraca uwagę znany znawca tych spraw p. Edward Szturm de Sztrem w ostatnim „Przeglądzie Gospodarczym“.

Stwierdza on na podstawie porównania cyfrowego, że

ceny pszenicy i żyta są obecnie w Polsce dużo wyższe niż na rynkach światowych,

że również owies w ostatnim tygodniu przekroczył już cenę światową, i że zauważyć się daje ciągła zwyżka cen ziemniaków, osiągających już wysokość u nas dotychczas nienotowaną. Obecna cena pszenicy w Polsce zbliża się już do niezmiernie wysokiego poziomu cen w połowie roku gospodarczego 1924/25, t. zn. w okresie katastrofalnego nieurodzaju w Polsce i całej Europie!!

Oczywiście wobec tak wysokich cen

wywóz pszenicy i żyta z Polski ustał już zupełnie.

Natomiast potęguje się ustawicznie przywóz tych zbóż podstawowych. Od początku roku gospodarczego 1926/27, tj. od 1 sierpnia 1926 do 1 marca 1927, wyniósł wywóz pszenicy 150.000 q, zaś żyta 792.620 q. W tym samym czasie jednak przywieziono pszenicy 261.760 q i mąki pszennej 15.800 q a żyta 311.740 q. Okazuje się zatem, że

przywieźliśmy już pszenicy i mąki niemal dwa razy tyle, ile jej wywieźliśmy,

a żyta przywieźliśmy już na połowę naszego wywozu.

Sprawdziły się zatem wyrażone przez nas kilkakrotnie przewidywania, że zboże którego wywóz forsował rząd nasz tak usilnie po żniwach, będziemy musieli na przednowku z powrotem do kraju sprowadzać. Oczywiście koszta tej niepotrzebnej operacji i różnicę ceny od września ub. r. do marca br. zapłaci konsumująca ludność miejska.

Jasnem jest, że ta drożyzna zboża uszczupla wartość zarobków szerokich rzesz robotniczych i wogóle ludności miejskiej a temsamem ujemnie wpływa na cały przebieg produkcji.

Zdaniem znawców, przyczyną wysokich cen zboża jest powstrzymywanie się od sprzedaży przez producentów rolnych. Korzystając z wysokich cen i z miękkiej w stosunku do nich ręki władz podatkowych, wolą oni oczywiście poczekać, aż zboże jeszcze bardziej pójdzie w górę. Nie psuje im widocznie spokoju ducha myśl o tem, że to ich postępowanie zmusza nas do importu zboża

a temsamem pogarsza bilans handlowy

ani też wzgląd na spowodowaną przez to drożyznę.

Możeby jednak rząd w końcu zdecydował się zastosować radykalne zarządzenia, któremi kiedyś zachłannym rolnikom groził? Zmuszenie ich do sprzedaży ukrywanych zapasów zboża niechybnie obniżyłoby wydatnie wygórowane niezmiernie jego ceny.

Dr B. S.

—oşo—

Dlaczego zmniejsza się eksport węgla?

Eksport węgla z Polski maleje z miesiąca na miesiąc...

Zapas węgla na hałdach kopalń górnośląskich osiągnął w dniu 31 marca 1,021.056 ton. Wielkość hałd węglowych jest zawsze najlepszym barometrem sytuacji przemysłu węglowego w danym okręgu. Zapas w końcu marca 1926 r., wynosił 930.531 ton.

Przez cały czas strajku angielskiego i jeszcze po strajku słyszeliśmy ze wszystkich stron zapewnienia, że zdobytych w czasie strajku rynków zagranicznych całkiem odbić sobie nie damy, że węgiel polski zyskał sobie zagranicą najlepszą markę i że z eksportu osiągniętego w czasie strajku angielskiego, który w rekordowym miesiącu sierpniu wynosił przeszło 1,600.000 ton, przynajmniej 1 miljon ton zatrzymamy także i w przyszłości. A tymczasem eksport w marcu br. nieznacznie tylko przewyższył eksport z przed roku, wynoszący wówczas 517.010 ton. Okazuje się zatem, że jesteśmy już dzisiaj tam, gdzie byliśmy jeszcze na parę miesięcy przed strajkiem angielskim i że w rzeczywistości ze strajku tego, prócz chwilowych — zresztą wcale poważnych — korzyści, właściwie nic nie skorzystaliśmy.

Komisja ankietowa rzuci może trochę światła w tę dziedzinę i wyjaśni, dlaczego węgiel górnośląski nie może się utrzymać na rynkach światowych...

—o—

ORGANIZACJA WYWOZU PRZETWORÓW KROCHMALNICZYCH. Minister przemysłu i handlu zainteresował się obecnie sprawą organizacji wywozu wyrobów krochmalniczych. W tych dniach odbędzie się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja, na której przedstawiony będzie plan sanacji stosunków eksportowych w przemyśle krochmalniczym, z szczególnem uwzględnieniem zarówno interesów samego przemysłu, jak i skarbu w tej zaniedbanej nieco dziedzinie.

ZAKAZ IMPORTU BYDŁA Z RUMUNJI. W związku z akcją aprowizacyjną p. Komisarza Rządu, zmierzająca do obniżenia ceny bydła, p. Minister Rolnictwa wyraził sprzeciw przeciwko sprowadzaniu bydła rogatego z Rumunji, motywując swoje stanowisko względami weterynaryjnemi, a mianowicie zarazą płucną, która oddawna już szerzy się wśród bydła rumuńskiego.

Lista Nr. 89

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365)

I. **Inż. J. Oberleder** składa 6 dol.

II. **Dawid Gutter z Wadowic** składa 10 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Lonkę Jakubowiczówne, 2) Mgra Dawida Jakubowicza, 3) Emila Nebenzahla, 4) Józefa Taffeta, 5) Löbla Bronnera, wszystkich w Wadowicach, 7) Różę Gutterównę w Dziedzicach, 8) Józefa Singera we Lwowie.

III. **Szymon Wachtel z Mszany Dolnej** składa 10 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Henryka Wachtla, 2) Dawida Wanderera, 3) Joachi Höniga w Tarnowie, 4) Izaka Wachtla w Sędziszowie, 5) Leona Gertlera w Tarnowie, 6) M. Luksa, 7) Hermana Gleichera w Tarnowie, 8) Inż. Zygmunta Wachtla w Mszanie Dolnej, 9 Annę Wachtel w Czarnej.)

IV. **Mgr. Henryk Rosenbaum** składa 10 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Mgra Dawida Adlera, 2) Mgra Reinholda, 3) Mgra Wurzla, 4) Aptekarza Natana Schapua w Pruchniku, 5) Mgra Henryka Krebsa w Stryju, 6) Dra Izaka Hausmanna, 7) Dra Leona Hausmanna, 8) Dr Wilhelma Hausmanna, wszystkich w Stryju, 9) Mgra Salitry w Drohobyczu, 10) Michała Finka we Lwowie, 11) B. Feldmanna Dyr. w Katowicach.

V. **Ch. Katz ze Lwowa** składa 10 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Herscha Pejrela, 2) Dawida Pejrela, 3) Mendla Grinzweiga, 4) Szepa Goldsteina, 5) Jakóba Feldmausa, wszystkich w Dubnie, 6) M. Kalera w Równem, 7) A. Grabowskiego, 8) J. Rosowskiego, obu w Łucku.

VI. **Firma Gemeiner i Drucker** składa 5 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) M. I. Berwalda, 2) Salomona Buchbindera, 3) Jakóba Bergera.

VII. **Dr. Klemens Appermann w Skoczowie**, składa 5 Zł i wzywa o złżenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Edgara Blumenfelda w Żywcu, 2) Dra N. Krumholza w Wiśniczu, 3) Dra Zygmunta Petzera w Rzeszowie, 4) Dra I. Kleinbergera w Radomiu, 5) Rose Altman, 6) Helę Spitzer, 7) Ernesta Bermana, wszystkich w Skoczowie, 8) Bruno Karfioła w Podgórzu.

VIII. **Dr. Natalja Friedländer z Drohobycza** składa 5 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Benedykta Frommera, 2) Dra Wiktora Kreisbera, 3) Dyr. Jakóba Friedmanna, 4) Ignacego Schutzmanna, 5) Dra Tadeusza Spitzera, wszystkich w Drohobyczu, 6) Dra Ignacego Tislowitza we Wiedniu, 7) Dr. Jelę Begleiter we Lwowie, 8) Dr. Annę Kogut we Lwowie.

IX. **Mgr. Efraim Trau** składa 5 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Henryka Gehorsama, 2) Mgra Józefa Dorfa, 3) Zygmunta Sternberga.

X. **Dr. Klementyna Weifeld z Jasła składa 10 Zł, Dr. Juda Dym z Krosna 10 Zł, Dr. Arnold Tannenbaum z Jarosławia 10 Zł, Maks Hecker ze Strumienia 10 Zł, Bernard Ginz 10 Zł, J. Loewenkopf z Drohobycza 5 Zł, Markus Horowitz z Zakopanego 5 Zł.**

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

„Żydowscy twórcy neokatolicyzmu"

Najnowszy numer ruchliwie redagowanego żydowskiego tygodnika literackiego „Literarisze Bletter" przynosi wywiad z poetką Iłłakowicz. Jak zawsze, tak i tym razem poruszono kwestję żydowską. Pani Iłłakowicz z wielkiem uznaniem wyraziła się o polskich poetach żydowskiego pochodzenia, ale nie rozumie, dlaczego ci panowie starają się być promotorami jakiegoś neokatolicyzmu. Pani Iłłakowicz wymieniła między innymi Wittlina, Tuwima. O wiele mądrzej by zrobili, gdyby nie starali się prześcignąć katolików w uwielbianiu Chrystusa, ale pisali o sobie, czerpali motywy ze swego rasowego doświadczenia, mogliby wtenczas być łącznikiem między Polską a żydostwem. Do żydowskiej bowiem kultury z powodu braku odpowiednich tłumaczeń nie ma się dostępu.

Zaznaczam, że nie mając przed sobą „Literarisze Bleter", nie mogłem oddać dosłownie tekstu słów p. Iłłakowicz, ale mniej więcej wiernie oddałem sens ich z pamięci. Otóż na marginesie tych spostrzeżeń polskiej poetki chciałbym napisać kilka uwag.

Zdaje mi się, że p. Iłłakowicz w zasadzie nie ma racji, ale w praktyce ma ją niestety. W ostateczności nie można żadnemu pisarzowi a tem mniej poecie narzucić jakiegokolwiek stosunku do rzeczywistości. Widocznie chrześcijaństwo i katolicyzm przedstawia dla p. Wittlina nietylko sferę zainteresowania jak dla każdego innego przeciętnego inteligenta, lecz określa i wyczerpuje jego pozycję wobec życia. Potrzebę rozprawienia się z Chrystusem i konieczność zajęcia wobec chrześcijaństwa ściśle określonego stosunku odczuwa każdy Żyd, związany organicznie z żydostwem, jako podłożem duchowem kultury. Wyraz tej potrzebie dali nawet poeci żydowscy, jak Markisz i Uri Zwi Grünberg, w których poezjach wizerunek Chrystusa przeżywającego najtragiczniejsze momenty w życiu, bo chwile zupełnego osamotnienia w społeczeństwie nazywającem się niesłusznie chrześcijańskiem — poczesne zajmuje miejsce. Ale ludzie, pozbawieni organicznego związku z żydostwem, usiłujący życie swoje wypełnić obcą treścią, przytulający się w miłosnem wprost uwielbieniu do obcych kultur, innemi oczyma spoglądają na katolicyzm i chrześcijaństwo. Nie znają wartości imanentnie tkwiących w żydostwie, na szali ich uczuć mogły przeważyć walory chrześcijaństwa, kierujące się wyłącznie tylko tęsknotą za jakąś możliwą formą współżycia z otaczającem ich obcem społeczeństwem, popadają z natury rzeczy w stan ekstazy, która na obcych robi wrażenie czegoś sztucznego, jakiejś przesady. Chrześcijanin bowiem i katolik urodzony i wychowany w katolicyzmie nie odczuwa w tak silnym stopniu religijnego, mistery rjum ani też nie boleje nad wewnętrznemi sprzecznościami tkwiącemi w chrześcijaństwie. A zresztą Żyd wnosi we wszystko swój patos nieukoju, swoją żrącą tęsknotę i dlatego wszystko co ukochał nosi na sobie piętno jakiejś olbrzymiej projekcji w przyszłość.

W praktycznem jednakowoż zastosowaniu uwaga pani Iłłakowicz może wzbudzić bardzo żywe zainteresowanie. Prawdą bowiem jest, że Polska żydostwa nie zna. Od wieków żyją ze sobą na jednej ziemi dwa te światy, a dotychczas nie rzucono pomostu między nie. Wątpię jednakowoż bardzo, czy polscy pisarze żydowskiego pochodzenia mogą być tym koniecznym pomostem do porozumienia się. Zbyt mało znają żydostwo, a nawet jak to się często zdarza o wiele mniej się niem interesują, niż rdzenni Aryjczycy. Coraz dotkliwiej odczuwa się konieczność akcji, któraby zbliżała do siebie oba społeczeństwa. Społeczeństwo polskie jako silniejsze powinno może zrobić pierwszy krok. Prasa polska powinna się zainteresować duchowem życiem tak poważnej, ruchliwej i aktywnej mniejszości. Żydowscy publicyści piszący po polsku powinni mieć dostęp do prasy polskiej. Niestety tak nie jest i dlatego obowiązek ten spada na nas. Tylokrotnie już pisaliśmy o tem, że teraz tych uwag nie będziemy powtarzać. Wynurzenia pani Iłłakowicz spowodowały nas do tego, że tej potrzebie po raz x daliśmy wyraz.

M. Kanfer.

Na scenie i estradzie paryskiej

Słaby sezon. — Spółki pracują. — „Ostatni cesarz" Blocha. Satyra na Nieśmiertelnych. Ida Rubinstein w „Królowej na skałach". Występ Krakowianina Karola Kleina.

(Od naszego korespondenta paryskiego)

Ze wszech stron rozbrzmiewają żale i ubolewania nad upadkiem teatru, nad chorobą starczą, którą obecnie teatr przechodzi, a wyraźnych objawów tego dopatrują się na ogół w zaniku zainteresowania dla niego i w zmniejszaniu się frekwencji. Że jednak nie w ilościowych symptomach szukać należy dowodów na „dogorywanie" teatru, niech świadczy choćby fakt, że w Paryżu na ogół teatry są bardzo licznie zwiedzane, jakkolwiek tegoroczny repertuar przedstawiał się nadzwyczaj blado. Wśród ogromnego bowiem mnostwa sztuk najrozmaitszych granych w bieżącym sezonie trzebaby, jak Djogenes, ze świecą w ręku szukać jakiegoś „słońca". Na ogół wszystko jest niedokrewne, blade, przeciętne, o efemerycznych walorach. Ma się często wrażenie, że całe sztuki powstały jedynie w celu wypowiedzenia kilku w nich zawartych dowcipów, częstokroć mocno banalnych. A jednak „spółki" pracują bez przerwy, dostarczając coraz to nowych „circenses", przyprawionych, przyznać należy, częstokroć wybornie, w których mankamenta treściowe starają się zastąpić sensacyjkami. Często więc autorowie odgrywają sami główne role w swoich sztukach, jak np. znany i u nas p. Louis Verneuil, w swej ostatniej komedji. „Ty ożenisz się ze mną!" ...A la Moliere, Shakespeare itd... W najnowszej komedji pani Colette występuje prócz autorki również słynny król mody p. Poiret, który jakkolwiek „zawsze miał skłonności literackie" — żył zapewne na dobrej stopie z literatami — do niedawna jeszcze wyznawał się jednak wybornie tylko na — damskich krojach.

Jednakowoż nie można nie wyróżnić z pośród całej tej masy scenicznych wytworów, kilku sztuk naprawdę godnych uwagi. Należy tu przedewszystkiem pierwszy utwór sceniczny, znanego dotąd jedynie z powieści pisarza francusko- żydowskiego Jeana Richarda Blocha, pt. „Ostatni cesarz". Cała krytyka francuska jednomyślnie zalicza tą sztukę do rzędu najpoważniejszych w tegorocznym repertuarze. Jak w „Dyktatorze" Romainsa, akcja i tu rozgrywa się w świecie politycznym. Przez przypadkową śmierć panującego wchodzi na tron młodzieniec o burzliwej, rwącej się do czynu duszy, o delikatnem sercu, wrażliwem na ludzkie cierpienia. On chce wszystko polepszyć, zmienić, zreformować, ulżyć niedoli ciemiężonych, nieść pociechę zrozpaczonym, a z życia politycznego wyrugować chce obłudę dyplomacji o słodkawej minie zewnętrznej, a o jadem zatrutem sercu. Że się mu to nie udaje jest rzeczą jasną. Przeciwko niemu staje zwarty mur opozycji, którą dowodzi kanclerz, stary wyga i królowa — matka. By odwrócić sympatje narodu od młodego cesarza, kanclerz stara się wzniecić wojnę z jednym z sąsiadów, a jako stary, doświadczony „Stimmungmacher" z łatwością u ludu wywołuje nastrój krańcowego szowinizmu nacjonalistycznego. Młody cesarz, uznany nieprzyjacielem kraju, ginie z ręki tych żołnierzy, którzy mu przed chwilą jeszcze służyli. — Historja marzyciela wolności i braterstwa ludów zwyciężonego nikczemną rzeczywistością, mogłaby się łatwo stać banalną, gdyby nie ów umiar, ta prawdziwa noblesse d'esprit i w dodatku pierwiastek indywidualny, pra- żydowski, jaki Bloch w tę sztukę włożył. Unosi się nad tem wszystkiem jakby jezajaszowy duch z „we'haja beacharit hajamim", a młody cesarz to prorok polityków. Przytem rzecz ta wybornie odegrana została przez artystów „Odeonu", a niedomagania w akcji (podział na 13 obrazów), doskonale zostały wynagrodzone płomiennem słowem.

Wyborną komedją graną obecnie w Paryżu, jest — obok „Kawiarenki" Tristana Bernarda, kandydata do Akademji na fotel zmarłego niedawno Richepina — sztuka pt. „Zielony strój", dzieło spółki dramatycznej Robert de Flers et A. Caillavet. Zielonym jest strój członków Akademji jak łatwo się więc domyśleć można, jest to satyra nie na kogo innego jak na Nieśmiertelnych. A co najciekawsze — sam Robert de Flers ma zaszczyt do nich się zaliczać.

Pełna zdrowego humoru, sztuka ta jest prawdziwie niewyczerpanem źródłem komicznych sytuacyj, z których poczciwi staruszkowie „z pod kopuły" wychodzą nie zawsze z honorem. Wyśmiewać Akademję i Akademików jest już zwyczajem we Francji, a każdy szanujący się autor uważa za obowiązek zabranie głosu, „w tej dziedzinie". Wiadomo, że do Akademji wchodzą często ludzie, którzy ani jednego zdania nie napisali, z wyjątkiem chyba „Discours de reception", a złośliwi twierdzą, że i to zazwyczaj nie z ich pochodzi pióra. Ludzie tego typu, mają zaiste niebardzo wiele do powiedzenia, gdy chodzi o słownik, poetykę i retorykę, czem Akademja powinna się zajmować. Tak np. gdy na jednem z posiedzeń czwartkowych dyskutowano o słowie „defaitisme", marszałek Foch zaproponował, by słowo to zupełnie ze słownika wykreślić, jakoże naród francuski nie powinien wiedzieć co to takiego defetyzm. Jest to fakt autentyczny!

Robert de Flers przedstawia więc, jak to książę Latour- Latour, który się kompletnie nie orjentuje nawet w najważniejszych epokach historji swego narodu, który nie wie np., czyją kochanką była Mme de Montespan itp., zostaje zupełnie niespodzianie Akademikiem. Współczuje się naprawdę z jego książęcą mością, gdy w przeddzień wstąpienia w grono Nieśmiertelnych, zwierza się swej mimowolnej kochance — żonie dziekana Akademji, która tę sprawę przeforsowała — że... on kompletnie nic nie umie i, że drży cały na myśl o jutrzejszym występie, niczem przed egzaminem dojrzałości. Ale kochające serce zawsze znajdzie słowo pociechy: „Nie bój się kochany, bądź spokojny. Do matury zawsze przecież cokolwiek trzeba umieć, ale do Akademji — nic". A ona się na rzeczy zna.

I książę de Latour—Latour staje się Akademikiem, a ubrany w zielony strój daje się porwać uniesieniu i woła: „Od tej chwili, gdy stałem się Nieśmiertelnym, czuję w sobie nieprzepartą chęć do napisania czegoś"! W kilka dni potem zostaje nasz książę wysłany jako reprezentant Akademji na kongres językoznawstwa romańskiego, który to termin poraz pierwszy wyczytał w — swojej legitymacji delegata.

Z wykonawców zaprezentowała się doskonale, prócz pani dziekanowej, przemiła panna Germaine Baron, jako sekretarka dziekana, a zarazem prawdziwa kochanka księcia. —

W „Królowej na skałach", misterjum granem w „Operze", rolę tytułową kreuje słynna artystka p. Ida Rubinstein. Do utworu tego muzykę skomponował Artur Honneger, którego „Król Dawid" znany jest krakowskiej publiczności. Treść dość oklepana i banalna, bo historja o królu, który cudem uratowany odbywa pielgrzymkę do Ziemi Świętej, poruczając władzę bratu. Ten pożąda królowej, która jednak pozostaje wierna mężowi. Po powrocie króla, brat ją przed nim oczernia, król daje wiarę i skazuje ją na wygnanie w krainę skał. Tu spływa na nią łaska niebios, królowa dotknięciem płaszcza leczy trędowatych. A bóg trądem obsypał królewskiego brata, do którego sprowadza się cudami słynącą nieznajomą. Ona go uleczy, ale przedtem musi on jawnie wyspowiadać się ze swych zbrodni. Skrucha zbrodniarza. Przebaczenie, król odzyskuje żonę, wszystko kończy

się szczęśliwie jak w bajce.

Nie o treść tu jednak chodzi, a o grę p. Rubinstein. Jest to artystka o szerokiej skali możliwości, która grą twarzy wprawia w zachwyt. By zrozumieć genre pani Rubinstein, trzeba się cofnąć w starożytność, kiedy gra teatralna była nierozłączalną syntezą muzyki, tańca i słowa. To wszystko łączy w sobie znakomita artystka, dla której Gabrjel d' Annunzio specjalnie napisał swego „Świętego Sebastjana“. A jednak nie zapoznając wcale walorów artystycznych gry Idy Rubinstein, rola królowej była dla niej niebardzo odpowiednią. Rola ta jest dla niej nieco za młoda. Ida Rubinstein porywała się na częste wybuchy młodzieńczego temperamentu, jakiego rola ta wymagała, a które raziły jednak lekką nieszczerością, a wrażenie to potęgowane zostało i trochę za szorstkim głosem, któremu brak było tej aksamitnej miękkości, jakiej spodziewać się należało u młodej pięknej królowej. Gdyby chodziło o porównanie zaczerpnięte z krakowskiego teatru — rozumie się mutatis mutandis — przypomina się Wysocka, artystka bezsprzecznie o niepospolitym talencie, która swego czasu porwała się na rolę 18-letniej Hanki w „Lampce oliwnej“ Zegadłowicza. Miała i ona doskonałe momenty, ale mimo to trudno było stworzyć iluzję, że mamy na scenie rzeczywiście ośmnastoletnią dziewczynę.

To samo możnaby zarzucić Idzie Rubinstein. Dziwna to może ironja, że starsze artystki lubują się przeważnie w młodych rolach. A może jest to prawem natury, grają je one nie tyle może dla publiczności, ile dla samych siebie...

* * *

„Z estrady“ chciałbym wspomnieć o występie młodego, utalentowanego pianisty z Krakowa p. Karola Kleina, który odbył się niedawno w Paryżu. Na program złożyły się utwory Bacha, Schumana, Chopina i. i. O nadzwyczajnym sukcesie krakowskiego pianisty niech świadczy fakt, że ze strony paryskiej publiczności, która, jak wiadomo, na punkcie muzycznym jest nader wybredna, gra p. Kleina spotkała się z gorącym aplauzem.

Paryż, w kwietniu. H. Pfeffer.

——o§o——

Chaluc palestyński a literatura polska

Przebywający obecnie w Polsce Natan Bistrycki, autor „Dni i nocy“, udzielił wywiadu „Wiadomościom Literackim“, w którym m. in. powiedział:

„Wie pan, dziwna rzecz, nasi młodzi pionierzy z Rosji lub z Niemiec zrywają prędko z językiem i literaturą kraju, w którym się urodzili, natomiast młodzież z Polski ujawnia silne przywiązanie do literatury polskiej. Utrzymuje z nią ciągły kontakt, a w namiotach emigrantów z Polski spotykałem tomiki poezyj wydanych w ostatnim roku; nawet ci, którzy w życiu potocznem mówią po hebrajsku, spędzają noce przy książce polskiej, a niejednokrotnie stary Karmel rozbrzmiewa pieśniami polskiemi..

— Jak pan sobie tłumaczy to zjawisko?

— Wyjaśnił mi to jeden z mych przyjaciół z Polski. Romantycy polscy — powiedział — byli dla nas istotnem przeżyciem narodowem. Ich hasła wolności i niepodległości stały się naszemi hasłami“.

——o§o——

Kronika literacka

WACŁAW SIEROSZEWSKI otrzymał tegoroczną nagrodę literacką m. Warszawy w kwocie 15.000 złotych.

KLABUND TŁOMACZEM POLSKIEJ POEZJI. Znany poeta niemiecki Klabund przygotowuje do druku tłómaczenia z najnowszej poezji polskiej.

NOWE WYDAWNICTWA FRANCUSKIE. Balzacowi, zwłaszcza jego młodzieńczym latom, poświęca nowe studjum L. J. Arrigon. Książka zawiera nowe dotąd nieznane dokumenty z życia Balzaca.

HENRY LIONETT wydał książkę poświęconą Mussetowi.

CAMIL MAUCLAIRE wydał nową książkę pt. „La beaute des formes“.

NIEWYDANE DOTYCHCZAS PISMA AMIELA. Autor „Journal Intime“ dziennika, prowadzonego przez Amiela, prawdziwego dokumentu do poznania psychologji człowieka XIX stulecia, pozostawił fragmenty dotychczas nieogłoszone, które obecnie zostały wydane przez B. Bouviera z przedmową E. Jalouxa.

NOWA BIOGRAFJA TOLSTOJA. Nakładem „Muzeum Tołstojowskiego“ w Moskwie wyszła nowa biografja Tolstoja, pióra ostatniego jego sekretarza N. Guzewa.

PIELGRZYMKA D'ANNUNZIA. D'Annunzio odbył niedawno pielgrzymkę do Asyżu. Towarzyszyła mu w tej podróży przepiękna artystka Marja Melatto.

KSIĄŻKA PISANA NOGĄ. W tych dniach wyszło trzecie wydanie książki pt. „Pediscript“ Karola Hermana Untaua, który obchodził niedawno swoje 80-lecie. Autor pozbawiony zupełnie rąk, pisał tę książkę jeszcze przed 20 laty nogami. Książka jest pamiętnikem autora i bardzo cennym przyczynkiem do psychologji kalek.

ELŻBIETA BERGNER, znakomita artystka filmowa, pochodząca jak wiadomo z rodziny żydowskiej we Wiedniu, otrzymała propozycję wyjazdu do Hollywood, gdzie ma wystąpić we filmie na tle powieści Tolstoja „Anna Karenina“.

JÓZEF SCHILDKRAUT ma w lecie br. wystąpić we Wiedniu we filmie pod reżyserją Cecila B. de Mille.

WŁODZIMIERZ SOKOLOW, znany aktor rosyjski z trupy Tairowa, występuje obecnie w Niemczech, gdzie cieszy się bardzo wielkiem powodzeniem.

TOM MIX zarabia obecnie we wytwórni Foxa 18,000 dolarów tygodniowo. Fred Tompson, który podobnie jak Mix występnje w filmach obrazujących życie cowboyów zachodniej Ameryki, miał otrzymać z wytwórni Paramount gwarancję tygodniowego honorarjum w kwocie 15,000 dolarów.

——o§o——

Nadesłane książki i czasopisma

ST. STARZYŃSKI. ROK 1926 W ŻYCIU GOSPODARCZEM POLSKI. Warszawa 1927. Wyd. Min. Skarbu, str. 116. Autor na podstawie bogatego materjału statystycznego zobrazował główne przejawy polskiego życia gospodarczego w ubiegłym roku. Podnosząc zarówno dodatnie, jak i ujemne tendencje naszego rozwoju ekonomicznego w latach ostatnich, autor podkreśla przełomowe znaczenie 1926 roku, zwłaszcza w zakresie naszego życia finansowego. Zrównoważony budżet i stabilizowana waluta obok ożywienia produkcji przemysłowej dowodzą, zdaniem autora, że mimo tych czy innych braków Polska w 1926 r. weszła na drogę pomyślnego rozwoju gospodarczego. Na treść tomu składają się następujące rozdziały: Budżet i finanse państwowe; Sytuacja walutowa i obrót pieniężny; Wytwórczość rolna i przemysłowa; Problemat cen; Bilans handlu zewnętrznego; Rozwój komunikacji; Rok 1926 w życiu gospodarczem Polski.

STEFANJA HEYMANOWA. Valentino w życiu i w pracowni. (Z cyklu „Ekran i scena). — Wyd. „Rój“. Warszawa Cena 30 gr.

„BICHER NAJES“. Czasopismo poświęcone żydowskiej książce. Biuletyn nakładu „Kultur Lige“. Warszawa, Leszno 40. m. 11.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE“ Nr. 15 z 10 bm. zawiera bardzo interesujący wywiad z Barbussem, wywiad Henryka Adlera z pisarzem hebrajskim Natanem Bistryckim, artykuł o literaturze hiszpańskiej, recenzje, przeglądy itd. — Warszawa, Boduena 1. m. 2.

„POLOGNE LITTERAIRE“. Redakcja „Wiadomości Literackich“ wydała właśnie 6-ty z rzędu zeszyt, poświęcony propagandzie literatury polskiej zagranicą. Doskonale i interesująco redagowany ten przegląd miesięczny drukowany jest w językach francuskim, angielskim i niemieckim. Ostatni zeszyt poświęcony jest Sieroszewskiemu, Norwidowi, Leśmianowi, Boy'owi, Stryjeńskiej (śliczne reprodukcje) i Marji Dąbrowskiej.

„DIE BUEHNE“. Tygodnik ilustrowany. Nr. 126 z 7 bm. zawiera sprawozdania z premjer wiedeńskich i berlińskich, artykuł o teatrach Nowego Jorku, wywiad z kierowniczką Moulin Rouge, artystką paryską Mistinguett, liczne recenzje sportowe i filmowe, opowiadanie, ilustracje i reprodukcje itd. — Wiedeń, I, Wipplingerstr. 32.

„MEIN FILM“ przynosi w ostatnim numerze artykuły z Hollywood, o Chaplinie, rozmowę z Schünzlem, list paryski i w. in. — Adres: Wiedeń, VI, Mariahilferstr. 85.

„DER JOSEM“ (Sierota). Organ poświęcony zaopatrzeniu sierót, wychowaniu dzieci i opiece kobiety (w jęz. żyd.). Zeszyt kwietniowy zawiera liczne artykuły i bogaty materjał informacyjny. — Adres: Łódź, Sienkiewicza 3/5.

OSTATNI ZESZYT „PRZEGLĄDU POLITYCZNEGO“, który ukazał się przed kilkoma dniami, poświęcony jest najaktualniejszym sprawom z dziedziny stosunków polsko-niemieckich. Zawiera artykuły senatora Bolesława Koskowskiego, Helmuth von Gerlach'a, Leokas'a „Rokowania handlowe polsko-niemieckie“, Prutenusa, Konsula Jerzego Barthel de Weydenthala, Dr. Romana Dołęgi, prof. Ludwika Kulczyckiego, prof. Kazimierza TymieniECKIEGO. Adres: Warszawa, Nowy Świat l. 47.

Wiadomości z kraju

Organizacja inteligencji republ. demokratycznej

We Lwowie powstał w dniu 7 bm. Klub inteligencji republikańsko demokratycznej.

Przytaczamy poniżej niektóre ustępy z uchwalonej przez Klub deklaracji ideowej:

Klub widzi w Pierwszym Marszałku Polski ostoję myśli państwowej w dzisiejszej Polsce. Klub pragnie działać w myśl naczelnych wskazań Marszałka, uznając w szczególności zasadę czystości w życiu publicznem, konieczność twórczej i ciągłej pracy na polu gospodarczo społecznem i kultury, jak również potrzebę żywego związku społeczeństwa z armją.

W duchu polskiej racji stanu i polskiej myśli cywilizacyjnej, nie znającej fanatyzmu wogóle, a w szczególności religijnego, polityki nienawiści i wynarodowienia, Klub przeciwstawia się wszelkiemu politycznemu i kulturalnemu sekciarstwu, jak nacjonalizmowi, komunizmowi, faszyzmowi, a także klerykalizmowi. Klub oświadcza się za zupełnem równouprawnieniem narodowości, wyznań i ugrupowań społecznych, o ile stoją na gruncie państwowym polskim i poczuwają się do solidarności pracy z polskim narodem i o ile działają w duchu ewolucyjnym, a nie rewolucyjnym.

Rewizja prawa wyborczego i ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych i samorządowych powinna uwzględniać cenzus inteligencji i zastępstwo interesów gospodarczo społecznych.

WIELKA AKCJA PROTESTACYJNA PRZECIW PODWYŻSZENIU OPŁAT OD TELEFONÓW

Wprowadzenie liczników i specjalnych opłat od każdej rozmowy telefonicznej powyżej 200 rozmów wywołało w Warszawie wielkie oburzenie Tysiące abonentów zrzeka się telefonów. „Paście" grozi 35.000 procesów ze strony abonentów o niedotrzymanie umowy, albowiem nowe opłaty mają być stosowane wobec abonentów za okres 7miu dni przed wydaniem rozporządzenia p. ministra Miedzińskiego. Na dziś zwołane są w Warszawie masowe wiece celem zaprotestowania przeciw podwyżce taryfy telefonicznej.

—o—

„DZIECKO NIEDOLI". W tych dniach ukazał się w Warszawie drugi zeszyt zbiorowy pt. „Dos elendste kind" pod redakcją p. M. Sznejersona nakładem związku Centrali opieki nad sierotami w Polsce. Zeszyt zawiera ciekawe artykuły pos. Dr. Ozjasza Thona, znanego polskiego działacza społecznego p. Aleksandra Lednickiego, Dr. I. Rubina, Janusza Korczaka, prof. J. Baudouin de Courtenay i innych. Zeszyt ten omawia wszechstronnie opiekę nad sierotami jako zagadnienie społeczno- wychowawcze i narodowe.

KONSTANTY BALMONT, znakomity poeta rosyjski, który miał wczoraj przybyć do Warszawy, zmuszony był odłożyć swój przyjazd na koniec kwietnia.

NAJWIĘKSZA KOLONJA LECZNICZA W POLSCE. Łódzka Kasa Chorych przystąpiła do budowy w Tuszynku pod Łodzią największej kolonji leczniczej w Polsce. Pawilony tego uzdrowiska zajmą przestrzeń kilku kilometrów i połączone będą kolejką elektryczną. Pomieszczeń będzie na tysiąc kilkaset osób.

SEN. LIMANOWSKI, STRUG, POS. THUGUTT STANĄ PRZED SĄDEM. Z Warszawy donoszą: Prokuratorja skierowała do sędziego śledczego sprawę Bolesława Limanowskiego, Stanisława Posnera, St Thugutta, Andrzeja Struga i innych o podpisanie odezwy „Ligi obrony praw człowieka"

ILE KOSZTUJĄ MIESZKANIA W ZAKOPANEM? Komisarz rządu Uzdrowiska Zakopane, ustanowił cennik mieszkań t. zw. sezonowych, który obowiązywać będzie w br. Tytułem czynszu najmu jednego pokoju umeblowanego za cały sezon letni, tj. za okres czteromiesięczny (czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień) pobierać wolno od 125 do 225 zł, zależnie od położenia i urządzenia domów. Za kuchnię i werandy oszklone pobierać mogą właściciele połowę czynszu za pokój. Na dnie wynajmywać mogą pokoje tylko osoby posiadające koncesję przemysłową i według osobnego cennika dla t. zw. pokoi umeblowanych. Przekroczenie niniejszych cen karane będzie po myśli ustawy o zwalczaniu lichwy (areszt do sześciu miesięcy).

WSZECHPOLSKA WYSTAWA PSÓW W WARSZAWIE. W końcu maja br. odbędzie się w Warszawie II-ga z rzędu Wszechpolska wystawa psów rasowych, organizowana przez Polski Związek Hodowców psów rasowych.

NOWA AFERA SZPIEGOWSKA NA POMORZU. Z Torunia donoszą: W wyniku prowadzonego od kilku dni śledztwa prokuratorja wojskowa łącznie z policją polityczną przystąpiła do likwidacji szeroko rozgałęzionej akcji szpiegowskiej na terenie garnizonu grudziądzkiego i na wstępie przyaresztowała kilkanaście osób ze sfer wojskowych i cywilnych Szczegóły nowej afery trzymane są w ścisłej tajemnicy.

WIELKA AFERA WEKSLOWA W ŁODZI. W Łodzi wykryto wielką aferę wekslową. B. urzędnik Banku ziem kresowych, niejaki Kotlar, puścił w obieg cały szereg weksli fikcyjnych wystawców z fałszowanemi żyrami takich firm, jak Scheibler i Grohman, Eitingon, Sternert, Landsberg i in. Weksle te chętnie były dyskontowane przez rozmaite banki.

Wczoraj zaczęły napływać do banków pierwsze protesty. Kotlar zdołał zbiec. Policja rozesłała za nim listy gończe.

PONOWNE ARESZTOWANIE BACHRACHA. Onegdaj wieczorem rozeszły się po Warszawie pogłoski o ponownem zaaresztowaniu b. aspiranta Urzędu Śledczego Daniela Bachracha, oskarżonego jak wiadomo, o nadużycia skarbowe i o udział w bandzie fałszerzy paszportów zagranicznych. Bachrach przebywał na wolności za kaucją 3-ch tysięcy złotych, która podobno została cofnięta.

BYŁY WICEBURMISTRZ ZAKOPANEGO WYPUSZCZONY ZA KAUCJĄ Z WIĘZIENIA. (kap.) Były wiceburmistrz Zakopanego p. Jan Pęksa, aresztowany pod zarzutem popełnienia szeregu nadużyć w czasie swego urzędowania w Gminie zakopiańskiej, został onegdaj za kaucją wypuszczony z więzienia prewencyjnego w Nowym Sączu i przebywa obecnie w Zakopanem.

NIEUDAŁY ZAMACH NA MAGAZYN AMUNICJI. Z Wilna donoszą: W nocy posterunek wojskowy przy składach amunicji zauważył jakiegoś skradającego się osobnika, który przekroczył już dwie linje drutów kolczastych. Osobnik ten widząc, że żołnierz zmierzył się do niego, dał strzał z rewolweru, lecz chybił. Żołnierz nie mógł od razu wystrzelić, gdyż zaciął mu się karabin. Po chwili, gdy wystrzelił, osobnik ów zbiegł. W sprawie tej wszczęto dochodzenie.

SAMOBÓJSTWO 70-LETNIEGO STARCA (kap) Ostatnio w Zubauchen pod Zakopanem gazda Waleuty Smolan Steszel, starzec 70-letni, zdenerwowany drobnym incydentem z żoną, udał się na strych, gdzie obwiesił się na belce, o czem nikt z domowników nie wiedział. Dopiero dnia następnego znaleziono przypadkowo na strychu zwłoki desperata.

25 SAMOBÓJSTW TYGODNIOWO. Według warszawskiej statystyki policyjnej w ub. miesiącu popełniło samobójstwo z wynikiem śmiertelnym 102 osoby, czyli o 15 osób więcej niż w marcu 1926 r.

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela 10 kwietnia.

Kraków (422 m) 15—17 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 17—18,40 Transmisja z Warszawy, 18,40—19 Razmaitości. 19—19,25 Odczyt „Czy istnieje sekciarstwo w medycynie?" wygł. prof. Dr. Rubczyński, 19,30—19,55 Odczyt pod tyt. „Czy istnieje sekciarstwo w medycynie?" wygł. prof. Dr. W. Szumowski. 20,—20,30 Przerwa, ewentualnie komunikaty. od 20,30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 13,45—14.05 Odczyt pt. „Siew i sadzenie warzyw". 14,10—14,30. Odczyt pt. „Wybór ziemniaków do sadzenia i ich sadzenie", 14,30-14,45 Wiadomości, wskazówki i komunikaty rolnicze. 15 Koncert religijny. Transmisja z Filharmonji. 17—17,25 Program dla dzieci. 17,30 Koncert popołudniowy. 18,40—19 Rozmaitości. 19—19,25 Odczyt pt. „Wojny inflancko moskiewskie", 19,30—19,55 Odczyt pt. „O carach i czarownicach w bajce". 19,55—20,20 Odczyt pt. „Litwa współczesna" (II), wygł. minister Leon Wasilewski. 20.20—20,30 Przerwa. 22 Sygnał czasu. Komunikaty. 22,30 Transmisja muzyki tanecznej z cukierni i rest. „Bristol".

Wiedeń (517.2, 577 m) 11 Koncert wied. ork. symf. 16. koncert, 18,15 Odczyt: „W centrum Mezopotamji". 19 Wieczór kameralny (Beethoven). 20 „Gevatter Tod" — misterjum Soesera.

Berlin (483.9, 566 m) 11,30—12,50 koncert muzyki wojsk. 13,10 Autorecytacje Iwana Golla i Claire Goll 16,30—18 Koncert 19,30 Odczyt: „Patrz, dobro leży tak blizko". 20,15 „Johannes Passion". — Oratorjum Bacha. 22,30—24,30 Muzyka taneczna.

Wiadomości żydowskie

UZNANIE DLA ŻYDOWSKICH ROBOTNIKÓW W PALESTYNIE.

Wysoki komisarz dla Palestyny lord Plumer odwiedził niedawno kolonję Keren Hajesodu w Emek Izrael. Po zwiedzeniu nowego domu robotniczego w Hadar Hakarmel dał lord Plumer wyraz uznaniu dla działalności kulturalnej robotnika żydowskiego. Żydowski materjał ludzki jest doskonały. Porządek i dyscyplina jiszuwu palestyńskiego przy obecnym kryzysie wzbudza w lordzie Plumerze najwyższy podziw. Lord Plumer spotkał się w Ejn Charod z przedstawicielami wszystkich kolonij w Emek.

EKSPLOATACJA BOGACTW MINERALNYCH MORZA MARTWEGO.

Londyn (ŻAT). Ministerjum kolonij i rząd palestyński udzielą wkrótce koncesję na eksploatację bogactw mineralnych morza Martwego. Odnośne oferty rozpatrywane są już od 12 miesięcy, lecz w rachubę wchodzą 2 lub 3 oferty, które prawdopodobnie połączą się w jedną grupę. Koncesja ta udzielona będzie na przeciąg 21 lub 25 lat. Właściciele koncesji będą musieli ustąpić część zysków rządowi palestyńskiemu.

Zanim przystąpiono do rozpatrywania ofert miarodajne czynniki przeprowadziły odpowiednie badania geologiczne, chemiczne, mineralogiczne i sanitarne ,co trwało przeszło 3 lata. Na podstawie tych badań stwierdzono, że pod względem technicznym istnieje możliwość wydobycia z morza Martwego przeszło 100.000 tonn potaszu oraz innych minerałów.

KOBIETY AMERYKANSKIE DO KOBIET ŻYDOWSKICH W PALESTYNIE.

Jerozolima (ŻAT). Mrs Kerry Chapmancat, przewodnicząca międzynarodowego związku kobiet dla walki o pełne równouprawnienie polityczne i społeczne niewiast a zarazem założycielka amerykańskiej ligi wyborczyń zwróciła się z płomienną odezwą do kobiet żydowskich w Palestynie, wzywając je do wzięcia udziału w ruchu wyzwoleńczym kobiet.

W odezwie tej powiedziane jest m. in.: „Palestyna była już przed tysiącami lat ośrodkiem cywilizacji i powinna również obecnie zająć to miejsce. Powinny się znaleźć kobiety, któreby były inicjatorkami ruchu kobiecego w Palestynie. Kobiety żydowskie powinny energicznie bronić swoich równych praw i występować czynnie we wszystkich dziedzinach życia społecznego".

—o—

WPŁYWY RZĄDU PALESTYŃSKIEGO za czas od kwietnia do 31 grudnia 1926 wynosiły 1742.685. Wydatki ogólne wyniosły 1,487.320 funtów.

KOLONJA IMIENIEM ZANGWILLA NA KRYMIE. Komitet kolonizacji żydowskiej w Rosji zwołał ostatnio zebranie, na którem uchwalono założyć kolonję imieniem Zangwilla na Krymie. Budżet tej kolonji ma wynosić 100.000 rubli. Kierownictwo kampanji znajduje się w Anglji.

„POPI ZACZYNAJĄ PODNOSIĆ GŁOS". Sekretarz moskiewskiego komitetu sowieckiego Uglanow stwierdził niedawno, że antysemityzm rozpowszechnia się wśród ludu rosyjskiego niezwykle szybko. Dzieje się to dzięki temu że popi zaczynają obecnie podnosić głos. Chłopi i handlarze rosyjscy dorobili się ostatnio pieniędzy i zaczynają znowu napełniać cerkwie, gdzie słuchają kazań popów. Uglanow zaproponował włączyć walkę z antysemityzmem do programu pracy organizacyj sowieckich.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 53	Kwiecień 10 Niedziela 8 Nisan 5687	Zachód słońca 18 m. 23

PONIEDZIAŁKOWY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"

ukaże się jutro rano o zwykłej porze i zawierać **będzie** prócz ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich, obfity dział sportowy i gospodarczy, odpowiedzi „Lekarza domowego", **wspomnienie** o L. Luzzattim, pióra naszego **rzymskiego** korespondenta Ed. Kleinlerera, humoreskę M. Dekobry p. t. „Księżniczka D.", listy z kraju itd.

Z posiedzenia kahału krakowskiego

Na ostatniem posiedzeniu Rady wyznaniowej omawiano sprawę budżetu na cele „oświaty". **Budżet ten preliminowany jest na rok 1927 w sumie 30,000 zł. W dyskusji postawiono szereg wniosków w sprawie nauki religji w szkołach**, etatu na nauczyciela religji, w sprawie szkoły dla głuchoniemych, szkoły dla dorosłych analfabetów, stypendjów dla nauczycieli żydowskich itd. W sprawie tych wniosków zabrał głos radca Spira, który stwierdził, że cieszy się, iż wnioski, wysunięte kiedyś przez radców sjonistycznych, podejmowane są obecnie przez członków większości kahalnej. W dalszej dyskusji omawia pos. Stempel plany rządu w sprawie uregulowania nauki religji żydowskiej w szkołach. Wiceprezydent dr Fischlowitz stwierdza, że wnioski postawione w dyskusji są uzasadnione i że wielokrotnie były już podjęte starania o ich realizację, lecz bezskutecznie. Mowca wyraża nadzieję, że kiedy gmina żydowska będzie zasobna w środki finansowe, wówczas rozszerzy się działalność oświatowa i „wszystkie odłamy reprezentowane w Radzie wyznaniowej będą korzystały z budżetu oświaty gminy". Wniosek r. I. Landaua o podwyższenie budżetu oświatowego do sumy 50,000 zł. został odrzucony. Niorealny budżet i pustki w kasie — jak oświadczył prez. dr Landau — uniemożliwiają wydatniejsze subsydjowanie celów „oświatowych".

—o—

— Z TYMCZASOWEGO ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH. Dziś, w niedzielę, 10-go odbędzie się posiedzenie Wydziału w mieszkaniu p. Drowej Süsskindowej (Grodzka 58) o godzinie 4 popoł. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

— SPROWADZENIE ZWŁOK SŁOWACKIEGO. Program uroczystego zebrania pełnego komitetu obywatelskiego sprowadzenia zwłok Słowackiego, które odbędzie się dziś, o godzinie 11.30 w auli Uniw. Jagiell., obejmuje przemówienie prof. dra Kallenbacha, sprawozdanie sekretarza prof. Rutkowskiego, deklamacje artystów Sochy i Rozmarynowskiego, referat prof. dra Kleinera ze Lwowa na temat „Genesis z Ducha", oraz produkcje chóru „Echa". Posiedzenie ma zaszczycić swą obecnością minister oświaty dr Dobrucki.

— URLOP RADCY SKARBKA. Dotychczasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa w województwie krakowskiem radca Skarbek po oddaniu urzędowania swemu następcy majorowi Dr. Dziadoszowi, rozpoczął z dniem wczorajszym urlop dla poratowania zdrowia, po którym obejmie inne, wyższe stanowisko urzędowe w województwie.

— DZIŚ MOGĄ BYĆ SKLEPY OTWARTE. Dziś, w niedzielę, dnia 10 bm., mogą być jak wiadomo, otwarte sklepy od godz. 1 w południe do 6 wieczór.

— PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE. Zgłoszenie udziału pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych stawia wystawę na poziomie bezkonkurencyjnym. Toteż sędziowie w dniu otwarcia wystawy będą mieli żmudne zadanie przy rozdzielaniu nagród wobec mnogości wysokocennych eksponatów. Oprócz wielu nagród, przygotowanych przez Komitet ufundowała gmina m. Krakowa dla firm 1 złoty medal wielki, 1 srebrny medal wielki, 1 bronzowy wielki, oraz 4 nagrody honorowe dla radjoamatorów. Dwie cenne nagrody przygotowała Izba handlowa i przemysłowa, liczne nagrody przeznaczyło dla wystawców krajowych i radjoamatorów ministerstwo spraw wojskowych, a nadto Polskie Towarzystwo Radjotechniczne. Są to nagrody tylko dotąd zgłoszone. Wystawa, która wzbudziła olbrzymie zainteresowanie potrwa do dnia 8 maja br. Ostatni termin zgłoszeń wystawców ubiega dnia 15 bm.

— POSTULATY KANDYDATÓW ADWOKACKICH. Minister sprawiedliwości Meysztowicz przyjął na audjencji delegację stow. kandydatów adwokackich w Krakowie, która przedstawiła mu dezyderaty aplikantów palestry zach. Małopolski w przedmiocie nieograniczonej wolnoprzesiedlności na całym obszarze państwa, rychłego wprowadzenia w życie ogólno-polskiej ordynacji adwokackiej odpowiednio normującej kwestję aplikacji, oraz przeciwstawienia się przez rząd wszelkim zamachom na wolność zawodu adwokackiego we formie „numerus clausus". Minister otrzymał równocześnie memorjał w sprawie postulatów kandydatów adwokackich Izby krakowskiej, dotyczących zarządzeń kontroli praktyki adwokackiej.

— Z TOWARZYSTWA OPIEKI NAD PSYCHICZNIE CHORYMI W KRAKOWIE donoszą, że dnia 5 bm. odbył się wykład Prof. Dra Piltza pt. „Choroby psychiczne i ich objawy", połączony ze zwiedzeniem Kliniki neurologiczno-psychjatrycznej U. J. W wykładzie tym ilustrowanym pokazami chorych uczestniczył pośród zaproszonych gości ks. Metropolita Sapieha i Dowódca korpusu krakowskiego, gen. Wróblewski. Był to pierwszy z cyklu wykładów, mających zapoznać szersze koła obywatelskie z istotą schorzeń psychicznych i zasadami racjonalnej opieki, jakoteż jej znaczeniem nietylko humanitarnem ale ekonomicznem. W dalszych wykładach, które wygłoszą Docenci U. J. Artwiński. Morawski i Zieliński, omówione będą metody leczenia, urządzenia zakładów i przyczyny chorób psychicznych.

— STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w czasie od 3 do 9 bm. był następujący: szkarlatyny 5 wypadków, dyfterji 4, odry 2.

— Z POWODU PRZEPEŁNIENIA PLACÓW TARGOWYCH magistrat postanowił, że względów porządkowych wstrzymać wydawanie przekupniom zezwoleń na zajmowanie nowych stałych stanowisk targowych na wszystkich placach targowych na czas jednego roku, tj. do dnia 31 marca 1928 r.

— USIŁOWAŁ ODEBRAĆ SOBIE ŻYCIE przez wypicie w restauracji Gramatyki przy Małym Rynku większej ilości jodyny Eugenjusz Cebulski, właściciel kiosku inwalidzkiego we Lwowie. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło Cebulskiego do szpitala. Powodem zamachu samobójczego nieporozumienia małżeńskie.

— WŁAMANIE. Kołaczek Józef, zam. przy ul. Lelewela l. 7, zgłosił do policji, że dnia 8 bm. włamano się do jego zamkniętego mieszkania i skradziono mu większą ilość garderoby wartości 1000 Zł.

— ZŁOŚLIWY FIGIEL. Roman Maśnicki zgłosił do policji, że dnia 8 bm. nieznani sprawcy przecięli sznur, na którym umocowany był galar na Wiśle, skutkiem czego galar popłynął z wodą i rozbił się na filarze mostu. Maśnicki wskutek tej złośliwości poniósł stratę 400 zł.

— ZNOWU PODUSZKA. Kufer Henryk, zam. przy ul. św. Kingi l. , doniósł do policji, że skradziono mu z balkonu poduszkę wartości 65 zł.

Przyjazd dwóch ministrów do Krakowa

Wczoraj o godz. 5.40 rano przybył do Krakowa pociągiem z Warszawy minister oświaty Dr Dobrucki w towarzystwie dyrektorów departamentów Skotnickiego, Janowskiego i Jarmińskiego, oraz szefa wydziału prezydjalnego ministerstwa Dra Pollaka. Powitanie ministra przez przedstawicieli władz krakowskich nastąpiło w sali recepcyjnej na dworcu o godz. 7.30 rano, poczem p. minister udał się do województwa, skąd po krótkim wypoczynku wyjechał w towarzystwie wojewody Darowskiego i Dra Pollaka na zwiedzenie kościoła Marjackiego. P. minister zaznajomił się z postępem prac restauracyjnych, poczem zwiedził seminarjum męskie, szkołę przemysłową męską, szkołę przemysłu artystycznego, szkołę przemysłową żeńską, oraz państwowe gimnazjum żeńskie. Po śniadaniu, wydanem na cześć ministra w Starym Teatrze przez prezydjum miasta, min. Dobrucki zwiedził Akademję Górniczą i Wyższe Studjum Handlowe, oraz Dom Artystów, a wieczorem był obecny na przedstawieniu „Akropolis" w teatrze im. Słowackiego.

Dziś w niedzielę p. minister oświaty zwiedzi Muzeum Narodowe, oraz weźmie udział w otwarciu Zjazdu izb rękodzielniczych, w otwarciu wystawy pamiątek po gen. Bemie, w otwarciu Y.M.C.A. i w posiedzeniu Komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego. Popołudniu od godziny 4—5 p. minister udzielać będzie posłuchań w gmachu województwa.

* * *

Minister Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowski przyjeżdża dziś rano do Krakowa i weźmie udział w obradach Zjazdu izb rękodzielniczych. P. minister będzie udzielał posłuchań popołudniu od godziny 5—6 w gmachu województwa.

Obaj ministrowie wezmą udział w raucie wydanym na ich cześć przez Izbę handlową i Izbę rzemieślniczą w Krakowie o godz. 8 wieczorem w salach Izby handlowej, poczem o godzinie 11.55 w nocy wyjadą do Warszawy.

Z EZRY CHALUCOWEJ

Posiedzenie K. C. Ezry Chalucowej ze współudziałem Prezesa Centrali Ezry we Lwowie posła Dra A. H. Silberscheina odbędą się w poniedziałek o godz. 8 w. w lokalu przy ul. Zielonej 17. Obecność wszystkich członków konieczna!!

Objazdy: Z ramienia Ezry Chalucowej odwiedzi Dr Wanderer dziś w niedzilę 10 bm. Oświęcim.

—o—

— KOŁO ŻYDOWSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH „AWODAH" (Dietla 105). Dziś w niedzielę o godzinie 4-tej popoł. referat kol. B. Lerchenfelda n. t. „Znaczenie układu Weizmana z Marshallem dla odbudowy Palestyny". Goście mile widziani.

— PATRZ MAMUSIU, jak tanio kupić można buciczki DEL-KA według dzisiejszego anonsu na stronie 11. Przy zakupnie bucików rozdziela DEL-KA grzecznym dzieciom bardzo praktyczne podarki do użytku szkolnego. 402

— Z OKAZJI SREBRNEGO WESELA składają na fundusz im. błp. Róży Rockowej zł. 100.— i na Zakład Starców przy ul. Krakowskiej zł 100.—. 897 Srassbergowie

— NA PORADNIĘ PRZECIWGRUŹLICZĄ dla uczczenia błp. Eugenji Epsteinowej złożyli Dr Henrykowie Rappaportowie zł 100.—.

— MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPAŚNICZY W KINIE „NOWOŚCI". Dziś w niedzielę walczą: Sztekker contra Prohaska mistrz Czechosłowacji, Solar mistrz Austrji contra Barotti (Włochy). Walka aż do rozstrzygnięcia. Bajer szampion Niemiec contra Becker-Szczerbiński (Warszawa). Walka aż do rozstrzygnięcia. Neström szampion Szwecji contra Lainen (Finlandja).

Echa ze świata

Prezydent francuskiej republiki Doumergue a miljonerka amerykańska

(-i) Prezydent Doumergue jest kawalerem. Jako głowa państwa jest on zwolennikiem małżeństwa i wyznacza nagrody tym, którzy się zasłużyli koło wzrostu ludności Francji, ale dla osobistej zdaje się wygody, pozostał kawalerem. Otóż pewna przedsiębiorcza Amerykanka, dolarowa przytem miljonerka, postanowiła — wyjść za mąż za prezydenta Doumergua. Nie namyślając się zresztą długo, wystosowała do niego miłosny list, w którym nie szczędziła sobie komplimentów, skromnie przytem podając, że ma tylko 32 lat, a już zdążyła dać kosza aż trzem markizom. Prezydentowi Doumerguowi nie da natomiast kosza, jeśli zechce się oświadczyć o jej rękę.

Doumergue wrzucił list do kosza, ale omylił się, skoro przypuszczał, że sprawa jest ostatecznie załatwiona. Zakochana Amerykanka nie daje tak łatwo za wygraną. Prezydent Doumergue przekonał się o tem, gdyż odtąd stale jeździła Amerykanka za nim, ilekroć się tylko pokazał na ulicy. Wynajęła ona dwóch specjalnych detektywów, którzy mieli obowiązek informowania jej, ilekroć prezydent Doumergue wyjeżdża ze swego pałacu. Policja wreszcie zainterwenjowała, ale zakochana Amerykanka oświadczyła komisarzowi policji, że przecież żaden paragraf nie może jej zabronić kochać prezydenta republiki. Miss Etel W. ma rację, ale cóż jej z tego, skoro prezydent Doumergue chce pozostać starym kawalerem?

Tańcząca mniszka

(i) W Paryżu występuje tancerka Zofja Grigorjewna, która wszem wobec i każdemu z osobna oświadcza, że jest córką Rasputina. Występuje w habicie zakonnym, w którym, przyznać trzeba, jest jej bardzo do twarzy. Opowiedziała ona przed stawicielom prasy paryskiej mnóstwo sensacyjnych szczegółów o stosunku, jaki miał łączyć jej ojca Rasputina z carową. M. in. opowiedziała ta fantastyczna mniszka, że carowa miała nawet zamiar wejść z Rasputinem w morganatyczny związek małżeński. Rzekoma córka Rasputina umie też bajecznie koloryzować swoje przygody, z zwłaszcza ucieczkę z Rosji. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że mamy przed sobą bardzo chytrą aferzystkę, albo też tancerkę, która umie sobie robić reklamę. W Berlinie niedawno zdemaskowaną została rzekoma córka ostatniego cara wielka księżna Anastazja, spodziewać się należy, że w najbliższych dniach nastąpi zdemaskowanie „córki" Rasputina.

Zmierzch charlestona?

(p) Tak przynajmniej przepowiada artystka kabaretowa o światowej sławie, znana kierowniczka paryskiego „Moulin Rouge", Mistinguett. Powiada ona, że za pół roku nikt więcej nie będzie mówił o charlestonie, lub black bottomie, gdyż tańce te już się publiczności znudziły. Publiczność żąda czegoś nowego i lepszego, a Mistinguett proponuje nowy taniec p. n. „Missing the Step".

Mistinguett jest, jak wiadomo, właścicielką najpiękniejszych nóg na świecie. Zaasekurowała je ona w pewnem towarzystwie amerykańskiem na pół miljona dolarów, ale dziennikarza, któremu udzieliła wywiadu, zapewniła, że nie oddałaby ich nawet za miljon.

Na zapytanie dziennikarza, czy istotnie tak kocha zwierzęta, odpowiedziała Mistinguett, że zwierzęta są lepsze od mężczyzn, bo mają ich zalety, a nie mają ich wad. Małpa jest zupełnie podobna do człowieka, a ma tę zaletę, że nie mówi i nie prawi głupich komplementów. Po małpie idzie zaraz pies, który posiada wielką zaletę wierności, czego nie można twierdzić o mężczyznach. Jeśli jej mały Loulou jest nawet czasem zazdrosny, to okazuje zazdrość w sposób znacznie delikatniejszy, aniżeli mężczyźni.

Sensacyjny proces wróżki o szklannem oku

(i) W Budapeszcie powszechną sensację wzbudza proces wróżki o szklanem oku, niejakiej Zacharjas Pop. Wróżka ta miała klientelę rekrutującą się z najlepszych sfer towarzystwa, a przed sądem chwali się tem, że wszelkie jej przepowiednie dotychczas stale się sprawdzały. Rzeczywiście odczytano na rozprawie listy jej wielbicieli, z których wynika, że pani Pop obdarzona jest niezwykłym darem odgadywania przyszłości. I tak zeznał niejaki Bernhard Farkas z Belgradu, że pani Pop przepowiedziała mu chorobę jego żony i że rzeczywiście żona w niejaki czas potem zachorowała. Inny świadek, generał Henryk Eneshi, pisze do sądu, że pani Pop przytoczyła mu zadziwiające szczegóły z jego życia, które tylko jemu były znane.

Przed sądem broniła się w ten sposób, że za swe przepowiednie nigdy nie żądała honorarjum. Coprawda jej goście, pochodzący z bardzo zamożnych sfer pozostawiali w sposób bardzo dyskretny w wazie z kwiatami koperty z banknotami, były to jednak dobrowolne datki.

Na rozprawie odczytano orzeczenie wiedeńskiego profesora uniwersytetu dra Karola Kamila Schneidra, przewodniczącego „Parapsychologicznego Instytutu", który w swem orzeczeniu stwierdził, że takie przepowiadania przyszłości zgodne jest z nauką nowoczesną. We wszystkich wypadkach, o których przed sądem była mowa, mogło być najzwyklejsze przenlesienie myśli, której możliwość nauka stwierdziła.

Czy sąd stanie na stanowisku wiedeńskiego profesora, jest jeszcze rzeczą wątpliwą.

—o—

SPIRYTYSTYCZNY DRAMAT CONANA DOYLE. Conan Doyle, który jest, jak wiadomo, gorącym zwolennikiem spirytyzmu, napisał dramat, którego akcja odbywa się na tamtym świecie. Bohaterem tego dramatu jest medjum Home, które inspirowało poetę, podając mu nietylko tło ale cały przebieg akcji. Dramat ma wkrótce wystawić jeden z londyńskich teatrów.

Walki w Chinach



Plan Szanghaju z chińską dzielnicą robotniczą, o którą szczególnie gwałtowne toczyły się walki.

Król rumuński rekonwalescentem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt, 9 4. (D) Wedle oficjalnego komunikatu zaszła w stanie zdrowia króla rumuńskiego tak znaczna poprawa, iż można już mówić o rekonwalescencji.

—o—

Skład komisji albańskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 9 4. (T) Zapadła już ostateczna decyzja co do składu t. zw. komisji albańskiej. Wezmą w niej udział attaché wojskowy Francji i Anglji w Belgradzie oraz przedstawiciel poselstwa niemieckiego w Belgradzie.

Z satyry politycznej.



Maska chińska i co poza nią się kryje...
(„Le Rire", Paryż)

MICHAŁ ZOSZCZENKO

Pies policyjny

Jeremjaszowi Babkinowi skradziono futro. Babkin był z tego powodu ogromnie zdenerwowany. Żal mu było nowego futra.

— Śliczne futerko... — biadał poszkodowany — szkoda... Nie chodzi mi już o pieniądze, ale gdybym złapał tego złodzieja, nauczyłbym go moresu!

Jeremjasz Babkin kazał sprowadzić policyjnego psa! Z urzędu śledczego przybyły niski człowiek, przedstawił się jako detektyw i przyprowadził ze sobą ślicznego psa.

Pozwolił mu obwąchać ślady na drzwiach, następnie syknął „pssst", i odsunął się na bok.

Pies począł poruszać nozdrzami obejrzał dokładnie wszystkich obecnych — przed domem zebrał się już oczywiście tłum ludzi — i nagle rzucił się na babkę Pelagję.

Napadnięta cofnęła się w tłum. Pies schwycił ją za suknię. Babcia Pelagja poczęła uciekać, pies za nią, schwycił w zęby rąbek sukni i nie puszczał.

Babcia Pelagja rzuciał się przed detektywem na kolana:

— Tak... — jęknęła głucho. — Jestem grzesznica... Ukradłam maszynkę spirytusową... I dwa wiadra... Wszystko schowałam w komórce. Zabijcie mnie... Zróbcie ze mną co chcecie.

Wśród obecnych powstała zrozumiała konsternacja.

— O futrze nic nie wiem... — Ale tamte rzeczy ukradłam... Oddajcie mnie pod sąd...

Babcię Pelagję odesłano do komisarjatu. Detektyw poraz drugi przyłożył mordę psa do śladów na drzwiach, syknął: „pssst" i odsunął się na bok.

Pies odwrócił głowę, przez chwilę stał niezdecydowany i nagle rzucił się na Upradowa.

Upradow zbladł i padł na kolana:

— Zamordujcie mnie, najdrożsi obywatele... Zbierałem od was pieniądze za wodę i schowałem je do własnej kieszeni...

Oczywiście, że wszyscy rzucili się zaraz na Upradowa, związali mu ręce i nogi, a tymczasem czujny pies rzucił się obywatela z pokoju nr. 7 i podarł mu spodnie w strzępy.

Obywatel z pokoju nr. 7 zakrywa twarz rękoma i klęka przed tłumem.

— Zgrzeszyłem, obywatele, ciężko zgrzeszyłem... Przerobiłem w książce meldunkowej datę mych urodzin, by nie służyć w wojsku... Podczas gdy inni swą krew przelewali za ojczyznę, ja siedziałem wygodnie w swem mieszkaniu i korzystałem z elektryczności, wody, gazu i innych dobrodziejstw komunalnych... Aresztujcie mnie, zgrzeszyłem...

Wśród tłumu słychać było głosy:

— Świetny pies policyjny!...

Jeremjasz Babkin poruszył się niespokojnie na swem miejscu, wyjął z kieszeni pieniądze i podając je detektywowi, rzekł:

— No, już może pan odejść ze swym psem. Futra i tak nie znajdzie... Już mi wcale na tem nie zależy...

Ale w tej samej chwili pies przyskoczył do Babkina i począł obwąchiwać jego spodnie.

Babkin zbladł ze strachu, zmieszał się i chciał odejść, lecz pies go zatrzymał.

Zagrodził mu drogę i kręci ogonkiem.

Babkin drży z wielkiej niepewności.

— Boże święty!... Muszę już powiedzieć całą prawdę!... Jestem oszustem i złodziejem! To futro, bracia moi, nie jest wcale moje!... — spowiadał się ze swych grzechów Babkin. — Wziąłem je na jeden dzień od brata i mu nie zwróciłem... Biada mi, biada!...

Tłum rzucił się do ucieczki. Pies złapał bez namysłu pierwszych dwóch uciekających i złapani przyznali się do swych zbrodniczych czynów. Pierwszy przyznał się do tego, że zdefraudował pieniądze z kasy rządowej, drugi zaś przyznał się do tego, czego napisać nie można.

Ulica opustoszała. Nikogo już nie było. Został tylko pies i detektyw.

Nagle pies staje przed detektywem i zaczyna znowu merdać ogonkiem.

Urzędnik policji kryminalnej blednie i pada przed psem na kolana.

— Obywatelu — psie, wpakuj mnie do kozy... — błagał detektyw — Na koszty twego utrzymania płacą mi trzy czerwońce, z czego dwa biorę zawsze dla siebie...

Co się dalej stało — nie wiem...

Uciekłem na wszelki wypadek...

Obrady Egzekutywy sjońskiej w Londynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 9. 4. ŻAT. Otwarte tu zostało posiedzenie Egzekutywy sjonistycznej z udziałem przedstawicieli egzekutywy sjonistycznej w Palestynie i Stanach Zjednoczonych. Dr. Weizman złoży sprawozdanie ze swej działalności podczas pobytu w Ameryce oraz w sprawie rokowań o rozszerzenie Jewish Agency. Wkońcu dr. Weizman zgłosi wniosek o zaakceptowanie układu zawartego przez niego z Louis Marshallem. Obrady trwają.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Sensacyjny wyrok w głośnym procesie Emila Marka

Emil i Marta Markowie uwolnieni od zarzutu zbrodni oszustwa,

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 9 4. (D) Wśród niezwykłego natłoku publiczności na sali sądowej ogłosił dziś przewodniczący trybunału wyrok w sprawie oszustwa asekuracyjnego w procesie przeciwko Marcie i Emilowi Markom. Na mocy tego wyroku zostali Marta i Emil Markowie uwolnieni od zarzutu zbrodni oszustwa asekuracyjnego, natomiast skazani zostali za oszczerstwo i nakłanianie świadków do fałszywych zeznań: Emil Marek na 4 miesiące, Marta Marek na 3 miesiące ciężkiego więzienia, Paula Loewenstein na 3 miesiące aresztu, z zawieszeniem kary na 2 lata i Karol Mraz na 6 tygodni aresztu. Żona Mraza została uwolniona.

Wśród wielkiego poruszenia na sali przewodniczący ogłosił uchwałę trybunału wliczającą wszystkim oskarżonym areszt śledczy. Wobec tego wszystkich oskarżonych wypuszczono na bez zwłocznie na wolność.

—o—

Samobójstwo kobiety
która kochała dwóch mężczyzn

(i) W Budapeszcie popełniła samobójstwo słynna ze swej piękności, żona fabrykanta Kreibiga, która zakochała się w jednym z węgierskich polityków. Równocześnie nieszczęśliwa kobieta kochała gorąco swego męża i z tego powodu przeżywała straszliwą tragedję. Nie mogąc zdobyć się na zdradę męża, ani też na porzucenie swego kochanka, popełniła samobójstwo, które w sferach elity towarzyskiej Budapesztu wywołało bardzo żywe poruszenie.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— **POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA,** nie odbyło się wczoraj, w sobotę i zostało odłożone do poniedziałku.

CEGIELNIE! — WAPIENNIKI!

Pierwszorzędny przemysłowy węgiel górnośląski wagonowo wprost z własnych kopalń na warunkach zapłaty według umowy, dostarcza firma

⚒ „SILCARBO“ ⚒

ZJEDNOCZONE KOPALNIE GÓRNOŚLĄSKIE SP. HANDL. Z OGR. ODP.

w Krakowie

Biura: ulica Dietlowska L. 107 — Telefon Nr. 1390

Węgiel wysoko kaloryczny — Dostawa terminowa!



Pallas Atena

Deserowa

Mleczna

Gorzka

Najprzedniejsze gatunki czekolady fabryki

„Optima“ S.A. Kraków.

Izraelicka Gmina wyznaniowa w Samborze rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę rabina Gminy wyznaniowej

1. Kandydaci, którzy odpowiadają § 11 al. 3 i 4 ustawy z 21 marca 1890 Dz. u. p. Nr. 57 i posiadają התרת הוראה najmniej dwóch poważnych rabinów;
2. Obywatelstwo polskie

mogą zgłosić swą kandydaturę najpóźniej do 30 kwietnia b. r. drogą ofert pisemnych do kancelarji Gminy wyznaniowej w Samborze.

Dr. Rotenstreich.

DOM BANKOWY ALOJZY FRÖHLICH

Rok zał. 1901 RZESZÓW Rok zał. 1201

przeprowadza wszelkie w zakres domu bankowego wchodzące transakcje

Baczność Gospodynie!

Najtaniej zakupicie szczotki, pendzle, farby, lakiery, pokost, wiórka, wosk, pasty i flanele do podłóg, kwilaj, środki do czyszczenia i wywabiania plam, wycieraczki, wszelkie przybory toaletowe i t. d. u firmy

M. J. Berger, Kraków, plac Szczepański 9.

Najdoskonalszą czekoladą jest

Kawowa ze śmietanką — G O P L A N A — Śmietankowa

Śmietankowa z orzechami — Wyborna

DROBNE OGŁOSZENIA

BEZPŁATNE prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12.

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, hoteli i pensjonatów specjalny rabat.

KARNISZE mosiężne, **Nakrycia** alpakowe (Berndorf), **Wagi** stołowe i dziesiętne, **Prymusy** szwedzkie, **Naczynia** kuchenne, **Wióra** do podłóg, poleca najtaniej: Henryk Kornhauser, Kraków, Krakowska 4.

SZKŁO okienne poleca, oraz wykonuje roboty szklarskie, jak i oprawę obrazów: S. Finkelstein, ul. św. Krzyża 3.

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka na godziny popołudniowe znajdzie posadę. Zgłoszenia pod „Popołudnie“ do Adm. „N. Dziennika“.

POTRZEBNA młoda panienka do sklepu galanteryjnego. Zgłoszenia: Kwaśniewski, ul. Sebastjana 10, między godz. 2—3 po południu.

RADJO. Fachowiec (dyplomowany) poważny, wykształcony, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Fachowiec“ do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124.



NIE BĄDZCIE EGOISTAMI!

Spotykamy niekiedy ludzi, którzy mają zachwycająco białą i świeżą płeć i piękne ręce.

Kiedy się ich pytamy, czemu to zawdzieczają, z uśmiechem starają się zmienić temat rozmowy.

Ci egoiści nie chcą Wam się przyznać, że świeżość ich twarzy, rąk i ciała pielęgnuje

Cosmopolis

niezawodny środek, nadający skórze aksamitną gładkość, elastyczność i wygładzający zmarszczki.

Główny Skład na Polskę: **Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego Nr. 5.**

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Cena **zł. 2·50** za sztukę. W razie nie otrzymania, należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **zł. 2·75** lub **zł. 3·25** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na oddzielne miasta na własny rachunek pożądani.

BANK LUDOWY W KROŚNIE

Spółdzielnia z ogr. odp.

załatwia wszelkie operacje bankowe

(inkaso, winkulacji itp.)

na jaknajdogodniejszych warunkach

Przetargi publiczne.

5 Okręg Szefostwo Budownictwa w Krakowie ogłasza **przetarg na sprzedaż baraków i rurociągu** instalacji wodociągowej, znajdujących się na terenie już częściowo zlikwidowanego obozu barakowego w Podgórzu-Płaszowie. Bliższych informacyj udziela 5 Okręg. Szefostwo Budownictwa w Krakowie (Plac Św. Magdaleny Nr. 2, III. piętro, pokój Nr. 86), w godzinach urzędowych.

Sąd powiatowy w **Starym Sączu:** Dnia 24 maja 1927 r. o godzinie 9 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym **licytacja realności Lwh. 35, gmina Jazowsko** wraz z domem mieszkalnym, z przynależnościami, oszacowana na 5.240 zł. 80 gr. Najniższa oferta 3.494 zł.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7